Nr 1/2022 (139) LUTY 2022 ISSN 1506-9303

GAZETA GMINNA

BUCZKOWICE RYBARZOWICE GODZISZKA KALNA

fot. R. Wrona.

WARSZTATOWO PODCZAS FERII

Atrakcyjną, dopołudniową propozycją dla młodych mieszkańców gminy Buczkowice były zorganizowane przez ośrodek kultury, w czasie odbywających się w województwie śląskim ferii, warsztaty zimowe.

Warsztaty bębniarskie.

Warsztaty sensoryczne.

Instruktorzy współpracujący z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Buczkowicach po raz kolejny podjęli się wyzwania, proponując aktywne, mądre i ciekawe formy zagospodarowania czasu wolnego.

Od poniedziałku do piątku, w blokach czterogodzinnych, z podziałem na dwie grupy odbywały się warsztaty dla dzieci w przedziale wiekowym od 7 do 11 lat. Każdy dzień był inny, w poniedziałek odbywały się warsztaty animacyjne, ceramiczne i bokserskie. We wtorek dzieci brały udział

cd. na str. 6

W NUMERZE:

WŁADCY KLIMCZOKA – str. 2-4

Z WIZYTĄ W XVIII-WIECZNYM RYBARZOWICKIM DWORZE – str. 4-5

W OBIEKTYWIE – str. 7-8

PROBOSZCZOWIE W BUCZKOWICACH – str. 9 i 32

RÓŻNI LUDZIE wspólna pasja

a w piśmie m.in.: Międzynarodowy Dzień Pisarzy i Pisarek; Jak zostać miss?; Jak się nie dać prokrastynacji; Nowy pomysł na pasję; Kuchnia studenta – str. 13-16

URZĄD GMINY INFORMUJE, m.in.: Budżet gminy Buczkowice na 2022 rok; Rusza rekrutacja na rok szkolny 2022/23; Nowe stawki za śmieci; Nowy taryfikator za wykroczenia w ruchu drogowym – str. 17-19

Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI – str. 19-22

FOTOREPORTAŻ Z IMPREZ – str. 32

GMINNE SZOPKI

Godziszka.

Kalna.

Rybarzowice.

Buczkowice.

fot. D. Żabka.

Przez cały styczeń pasjonaci zimowych, górskich wypraw – dla niektórych „szaleńcy" w pozytywnym tego słowa znaczeniu – mogli wziąć udział w wydarzeniu zwanym Gra o Tron Władcy Klimczoka lub Wyzwanie Klimczok. Zabawa została zorganizowana już po raz 6., jej celem jest integracja i motywacja do aktywności na świeżym powietrzu. Organizatorem zabawy jest Michał Kuśmierski.

Zadaniem każdego uczestnika jest wyjście pieszo na szczyt Klimczoka z dowolnego miejsca i w dowolnym czasie oraz spełnienie warunków regulaminowych: wpisanie się do zeszytu umieszczonego w wyznaczonym miejscu na szczycie, i zrobienie zdjęcia wpisu i dodanie go w dyskusji pod wydarzeniem na FB w ciągu 24 godzin od treningu. Osoby, które codziennie zdobędą szczyt Klimczoka, otrzymują tytuły Króla i Królowej (kategoria od 16 lat) oraz Księcia, bądź Księżniczki (kategoria do 16 lat). W tym roku pojawiła się również szansa na zdobycie tytułu Władcy Klimczoka, przeznaczonego dla osoby, która na szczycie była najwięcej razy. Tytuł ten otrzymał Michał Janik z Czechowic-Dziedzic, który stanął na szczycie aż 64 razy! Władczynią Klimczoka obwołano natomiast Agnieszkę Pinkas-Górską, która w styczniu przy tronie zameldowała się 59 razy. Tytuł Księżniczki zdobyła 11-letnia Justyna Połącarz za 15 wejść.

O tytuł walczyli także rowerzyści – najwięcej wjazdów na Klimczok na jednośladzie – 44 – wykonał Ryszard Zamarło – a także czworonożni pupile, którzy szczyt zdobywali z właścicielami. Tu zwyciężył Shorty.

W tegorocznej zabawie wzięło udział łącznie 342 uczestników. Nie zabrakło wśród nich mieszkańców gminy Buczkowice, którzy dzielnie, w śniegu, deszczu czy mrozie, o poranku, zmroku, a nawet nocą zdobywali szczyt, chcąc zasiąść na tronie. Najlepszym udało się zdobyć zaszczytne tytuły (było 25 królów, 14 królowych, 2 książąt, 1 księżniczka). Królowymi Klimczoka zostały Dagmara Żabka (48 wejść) i Agnieszka Chrzan-Caputa (47 wejść), a Księciem Klimczoka 12-letni Stanisław Pokusa (21 wejść).

Skąd pomysł na udział w wyzwaniu?

D.Ż. W Wyzwaniu Klimczoka biorę udział już drugi raz, w ubiegłym roku namówili mnie znajomi z Ultra Beskid Sport i tak jakoś poszło. Stwierdziłam, że warto spróbować, przetestować siebie, sprawdzić kondycję. Jestem z natury uparta i zdeterminowana w dążeniu do wytyczonego celu – udało się osiągnąć sukces.

A.Ch-C. Zaczęło się od tego, że Dagmara Żabka postanowiła zostać królową po raz drugi i zaproponowała mi wspólną walkę. Podniosłam rękawicę. A tak na serio to powód był banalny – chciałam schudnąć. Nie wiedziałam, że tak łatwo przerodzi się to w prawdziwe wyzwanie. Już po trzech dniach zmieniły się moje priorytety, odchudzanie zeszło na dalszy

GAZETA GMINNA, bezpłatny biuletyn informacyjny gminy Buczkowice
Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Buczkowicach Redakcja: Gminny Ośrodek Kultury w Buczkowicach, ul. Wyzwolenia 554, tel. 33 817-71-20
email: gokbuczkowice@gokbuczkowice.com; gazetagminna@gokbuczkowice.com.
Wersję elektroniczną GG można pobrać ze strony GOK: www.gokbuczkowice.com. Redaguje kolegium w składzie: M. Bernecka-Caputa, E. Jakubiec-Piznal, J. Fabia, R. Wrona (Buczkowice), J. Kozłowska (Rybarzowice), S. Sowa (Godziszka), R. Barut (Kalna). Koordynator UG: R. Krupa.
Łamanie: M. Trzeciak, Korekta: M. Trzeciak.
Druk: Drukarnia REMI-B, A. Krokowski, Bielsko-Biała, ul. Strażacka 35. Nakład: 2800 egzemplarzy.
Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru do druku nadesłanych zdjęć i tekstów, a także ich skracania i redagowania. Publikowane zdjęcia pochodzą od organizatorów imprez. Organizatorzy imprez zapewniają, że posiadają wymagane prawa autorskie do fotografii udostępnianych redakcji. Teksty niepodpisane nie będą zamieszczane. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych.

BUCZKOWICE RYBARZOWICE GODZISZKA KALNA

plan, a pojawiła się wola zwycięstwa, nie z innymi uczestnikami, ale z samą sobą.

S.P. Mnie do wzięcia udziału w wyzwaniu zachęciła mama, która również w nim uczestniczyła. Razem było nam raźniej zdobywać szczyt Klimczoka.

Jak wspominacie wyzwanie? Udało się zrealizować założony plan?

S.P. Początkowo planowałem tylko kilka wyjść, w trakcie założyłem, że fajnie byłoby zaliczyć szczyt 20 razy. Ostatecznie udało mi się wejść 21 razy, zdobywając łącznie 25 pkt.

D.Ż. Ubiegłoroczne wyzwanie było cięższe niż tegoroczne, bo wiele razy chodziłam sama, strach i wyobraźnia w ciemnym lesie robiły swoje. Teraz jestem już bogatsza o doświadczenia, może odważniejsza, ale i rozważniejsza. W tym roku było łatwiej, bo miałam towarzyszkę wypraw Agnieszkę, z nią przeżywałam wszystkie fajne chwile, ale i rozterki, a także cierpienia związane z bolącymi częściami ciała. Razem zdecydowanie było raźniej i łatwiej.

Mój plan został zrealizowany w więcej aniżeli 100%, na początku najważniejsze było ukończyć wyzwanie, czyli zaliczyć 31 wejść i zejść. W miarę upływu czasu, pozytywnych emocji i wzrostu kondycji apetyt rósł. Udało się wygospodarować czas „nocny" i od pewnego momentu zaczęłyśmy zaliczać po 2 wejścia dziennie. Za każdym razem mówiłyśmy, że to już ostatni raz, a kolejnego dnia o 4.45 szłyśmy ponownie, umawiając się na nocne wejście. Tak nazbierało się 48 wejść – co dało w sumie 58 pkt. i 8 pozycję w rankingu.

A.Ch-C. Wyzwanie okazało się jedną z najciekawszych przygód, jakie mi się przytrafiły. Przede wszystkim spotkałam wielu pozytywnych „wariatów". Kiedy się mijaliśmy na trasie, zawsze były jakieś krótkie lub dłuższe rozmowy, zawsze z uśmiechem i wzajemną motywacją. Kiedyś na szczycie o północy spotkałyśmy uczestnika ze ścisłej czołówki, powitał nas z szerokim, szczerym uśmiechem i zwierzył się, że potwornie boi się ciemności... Często spotykałyśmy na górze Ryszarda Zamarłę, który zwyciężył w kategorii dwa koła. Bardzo miło wspominam także spotkania ze zwycięzcą.

Moim planem było po prostu wejście na Klimczok. Apetyt rósł w miarę jedzenia. Myślę, że 47 wejść, 57 punktów i dziesiąta pozycja w rankingu to niezły wynik. Choć wiem, że mogło być lepiej. Największym moim osiągnięciem było znalezienie się na szczycie aż cztery razy w ciągu doby.

Jak wyglądało zdobywanie Klimczoka?

D.Ż. Chodziliśmy najczęściej szlakiem niebieskim od Sanktuarium na Górce, czasami przedłużaliśmy trasę w stronę Szyndzielni, wracając zielonym obok Schroniska na Klimczoku (aby spełnić regulaminowe 8 km) lub, przy gorszej aurze, ze Szczyrku Biłej szlakiem zielonym i niebieskim podchodząc pod Siodło. Wyjście zajmowało nam zazwyczaj do godziny, ale były dni, kiedy padał mocny śnieg, a mgła była taka, że nie było widać nic metr przed nami. Potem nadeszły alerty pogodowe o silnym wietrze i śnieżycach, niestety okazały się prawdziwe, wiatr na Siodle zwalał z nóg, śnieg przysypał szlaki. Ale cel był jeden – Klimczok. Na trasie spotykaliśmy innych uczestników wyzwania, dwa razy towarzyszył mi mąż Adam i synowie Oskar i Aleksander.

Dagmara Żabka z Agnieszką Chrzan-Caputą (od lewej).

Staś z mamą.

A.Ch-C. To było jak gra w rosyjską ruletkę. Były dni, kiedy cały dzień padał śnieg czy deszcz albo wiał silny wiatr. Gdy padał gęsty śnieg, trzeba było przedzierać się przez zaspy. Innym razem niebo było obłędnie błękitne, a dookoła bajecznie biało. Czasem widoki zapierały dech w piersi, kolejnego dnia nie widziałam nic w gęstej mgle. Najbardziej jednak wystraszyłam się orkanu Nadia, który zrzucał nam na głowy zmarznięte bryły lodu z drzew przy trasie. Ale najważniejsze i tak było dobre towarzystwo. Wychodziłam z Dagmarą, z Szymonem Waliczkiem, byłam również dwa razy z moim mężem na „górskiej randce". Kilka razy szłam też ze Stasiem i jego mamą Sylwią i moją prawdziwą bohaterką (niekoronowaną królową) Katarzyną Jakubiec. Kasia oderwała się od biurka w pracy i ruszyła z marszu na trasę, z taką determinacją, że potrafiła sama po ciemku wejść na górę.

S.P. Ja na Klimczok chodziłem z mamą i panią Bernadettą Katarzyną Jakubiec. Najczęściej szliśmy trasą ze Szczyrku Biłej. Ze względu na obowiązki (ja szkoła, a mama i pani Kasia praca) było to wieczorową porą, czasem o północy, w weekendy wcześnie rano. Pogoda nas nie rozpieszczała. Raz zrezygnowaliśmy z wędrówki ze względu na silny wiatr. Szlak był często zasypany śniegiem. Czasem trzeba było się przedzierać przez zaspy. Podczas drogi, która zajmowała nam w zależności od pogody 2-4 godzin rozmawialiśmy i żartowaliśmy, czasem słuchałem muzyki przez słuchawki. Cieszyliśmy się, że nie jesteśmy jedyni, gdy spotykaliśmy na trasie innych uczestników wyzwania: władcę Michała Janika, władczynię Agnieszkę Pinkas-Górską z mężem i psem Shortym, a z Buczkowic: panią Dagmarę, panią Agnieszkę, państwa Marzenę i Marka Dobijów czy pana Szymona Waliczka. Miło było porozmawiać przy tronie z ludźmi pozytywnie „zakręconymi". Bonusem na szczycie była „magiczna" szuflada, do której zawsze wkładaliśmy coś słodkiego i częstowaliśmy się zawartością.

Mieliście jakieś przygody na trasie?

A.Ch-C. Mieliśmy kilka przygód, na przykład szukanie w krzakach kaszlącego dziecka, na szczęście Staś wyjaśnił nam, że taki odgłos wydają lisy. Innym razem w fatalnych warunkach pogodowych spotkałyśmy dwóch panów, którzy mimo naszych rad, by wrócili do schroniska, koniecznie chcieli udać się na szczyt. Zboczyli z drogi i zgubili się w lesie, na szczęście nie błądzili długo, bo trafili na innego członka wyzwania, który wskazał im drogę.

D.Ż. Nie da się opisać wszystkich przeżyć z tych 31 dni..., ale warto tutaj wspomnieć, aby nie lekceważyć alertów i przestróg synoptyków. Zdarzyło się, że osoby, które się wybrały na krótką wycieczkę, prawie tuż przed schroniskiem zagubiły się we mgle. Ostatnio również nastolatek zagubił się i przemarzł. Pozytywny był kontakt z przyrodą: sarny i liski wydające odgłosy, które o 1 w nocy brzmią zupełnie inaczej…. I znalazłam telefon w śnieżnej zaspie…. Właściciel został odnaleziony, telefon oddany.

Jak to jest zostać Królową, Księciem Klimczoka?

S.P. Zostać Księciem to super uczucie, zwłaszcza, że się tego nie spodziewałem.

D.Ż. Królową Klimczoka jestem już drugi raz. Nie ma dla mnie to jakiegoś większego znaczenia, choć fajnie jest być królową, tym bardziej, że w domu mam trzech mężczyzn (śmiech). Najważniejsze są emocje, wspomnienia i przede wszystkim spotkani ludzie – pełni pasji, zaangażowania, pozytywni i uśmiechnięci. To oni w obecnym trudnym czasie napędzają do pozytywnych działań. Uśmiech i rozmowa na trasie z drugim jest więcej warta niż królewska korona!

cd. na str. 4

WŁADCY KLIMCZOKA

– dok. ze str. 2-3

A.Ch-C. Ja jeszcze nie wiem, jakie to uczucie, dopiero po oficjalnej koronacji będę mogła się wypowiedzieć na ten temat. Tak na serio to dla mnie jest to początek przygody z wyzwaniami biegowymi. Od 1 lutego zaczęłam przygotowywać się do Biegu Fiata, proszę trzymać kciuki.

Jak udało się Wam pogodzić wyjścia z życiem rodzinnym, pracą, szkołą? Czy pojawił się jakiś kryzys?

S.P. Ciężko pogodzić codzienne obowiązki z kilkugodzinnymi wypadami w góry, dlatego nie udało mi się codziennie zdobyć szczytu. Jak zapewne każdego i mnie dopadł kryzys, ale udało się go zwalczyć. Wystarczyło wyjść z domu:)

D.Ż. Wyzwanie zabiera mnóstwo czasu, nie tylko sama wędrówka, ale i dojazd do punktu wyjścia, czasami warunki atmosferyczne sprawiały, że podejmowaliśmy dłuższą trasę. To tylko 31 dni, więc wszystko jakoś dało się rozplanować, przy dobrej organizacji i nieocenionej pomocy rodziny. Chciałam podziękować mężowi, że potrafił jakoś przeorganizować dom i znosił cierpliwie moje fanaberie. Czy była 1, czy 2 w nocy, zawsze na mnie czekał. Synowie też stanęli na wysokości zadania i pomagali w pracach domowych. Miesiąc szybko minął, teraz czas nadrobić zaległości. Oczywiście, że i mnie dopadł kryzys. Brakowało mi czasu, początkowo z każdym wejściem zapał i kondycja rosły, jednak później pojawiło się zmęczenie związane z brakiem snu i odpoczynku. Cel był jednak jeden – dotrwać do końca. I to się udało! Teraz jest satysfakcja i zadowolenie.

A.Ch-C. Dla mnie pogodzenie życia rodzinnego, obowiązków i wyzwania nie było takie trudne. Założenie było takie – chodzimy tak, żeby nikt na tym nie ucierpiał. Dlatego wybierałyśmy często pory, w których nasi bliscy spali albo byli poza domem. Priorytetem był ugotowany obiad i przygotowanie dzieci do szkoły, inne czynności domowe były traktowane raczej pobieżnie. (Oczywiście tutaj chapeaux bas dla mojego męża, za wyrozumiałość i chęć słuchania mojego trajkotania o Klimczoku). U mnie kryzys pojawiał się regularnie przy podejściu pod Siodło:) Na poważnie, były kryzysy, największe przy porannych wejściach następujących po północnych. Jednak do głowy by nam nie przyszło żeby odpuścić.

Skąd u Was pasja do górskich wypraw?

S.P. Wynika z miejsca zamieszkania. Mamy wspaniałą okolicę i wiele możliwości obcowania z bliską nam naturą.

D.Ż. Pasja i miłość do gór jest u mnie od zawsze, zaszczepił ją we mnie mój tato, teraz ja przekazuję ją swoim dzieciom. Góry są piękne, każdego dnia inne. Ale ważne jest też, aby mieć do nich pokorę. Zawsze gdy wychodzę, przypominam sobie powiedzenie „Nigdy nie walczysz z górą, prawdziwa walka toczy się w tobie".

A.Ch-C. Pasja? To za dużo powiedziane, zacytuję tutaj pewną staruszkę, którą spotkałam dawno w piękny październikowy dzień przy schronisku Stefanka na Koziej Górce „Kto dziś siedzi w domu, ten kiep". Przełożę to jednak na doświadczenia własne: kto ma góry za oknem i siedzi w domu, ten kiep. Trzeba mieć świadomość, że ludzie przejeżdżają całą Polskę, żeby móc skorzystać z tego, co my mamy na wyciągnięcie ręki.

Jak przygotowywaliście się do wyjścia na Klimczok? O czym należy pamiętać zimą w górach?

S.P. Należy pamiętać, że bezpieczeństwo jest najważniejsze. Zawsze miałem w plecaku raczki, czołówkę, ciepłą herbatę, coś do zjedzenia i dodatkową bluzę.

A.Ch-C. Nie przygotowywałam się jakoś szczególnie kondycyjnie. Chodziłam na Becyrek, kilka razy byłam na Skrzycznem, kilka razy na Klimczoku. Zdjęłam ze strychu górskie buty i żeglarską kurtkę, kupiłam kije, nieprzemakalne skarpety. I wyszłam na szlak. Jednak warto pamiętać, że pogoda w górach zmienia się jak w kalejdoskopie i że nawet prosta droga może okazać się trudna.

D.Ż. W zasadzie nie było żadnych wielkich przygotowań, jestem raczej osobą aktywną, sporo chodzę i jeżdżę na rowerze. Bardziej trzeba było przygotować głowę, aby się nie poddać i iść każdego dnia mimo wszystko. Klimczok to niewielka góra, ale nawet ona wymaga odpowiedniego i wygodnego ubioru.

Czy za rok znów zgłosicie się do zabawy?

A.Ch-C. Tak!!! Z lepszą kondycją!

S.P. Tak, za rok zamierzam pobić swój wynik.

D.Ż. Jeśli tylko zdrowie i czas pozwoli, to oczywiście! To fantastyczna, choć trudna rzecz, nie tylko z uwagi na zimową aurę, ale przede wszystkim na najbardziej doskwierający brak czasu. Zmęczenie jest sprawą drugorzędną.

Jak do zabawy – wyzwania zachęcicie innych?

D.Ż. Już zachęciłam kilka osób, które wcześniej stwierdziły, że jestem szalona, żeby nie powiedzieć inaczej…. Dziś wiem, że są zadowolone, zawalczyły i pokonały swoje własne słabości. A najważniejsze w tym wszystkim jest to, że podsumowując swoje dokonania powiedziały: „Było warto!", „Wiem, że mogę więcej". Poczucie własnej wartości jest dziś bardzo ważne – warto więc w sobie odkrywać nieznane. Ja polecam Wyzwanie Klimczoka i zawsze będę zachęcała do górskich wypraw, tym bardziej, że góry mamy po sąsiedzku.

A.Ch-C. Zachęcić mogę hasłem „Muszę lecieć, Klimczok wzywa!". Jak ktoś raz spróbuje, ten będzie słyszał to wezwanie i to głośno.

S.P. Polecam udział w wyzwaniu jako rodzaj relaksu, sprawdzenie swoich możliwości i hartu ducha, a także jako sposób na poprawę kondycji.

zebrała Ewelina Jakubiec-Piznal

Z wizytą w

Od razu wyjaśniam, że nie szarogęszę się u naszych sąsiadów i nie zapraszam do nie swojego dworu. Ten dwór był siedzibą pana moich przodków i przodków obecnych mieszkańców Rybarzowic. Stąd od roku 1767 władał poddanymi z Buczkowic i Rybarzowic Roman Wieruski, dzierżawca „rybarzowskiego" folwarku, należącego do krakowskiego dygnitarza Ignacego Szembeka. Skorzystamy z przewodnika, jakim jest dokument z 1767 r.

Wyobrażoną wizytę rozpoczniemy od podjazdu do głównej bramy prowadzącej do dworu.

„Wjeżdżając do Dworu z Gościenca od Białej idącego są wrota Stoczyste…" wyposażone w dwie kuny żelazne przez słupy przewieszone i wzmocnione kleńcami czyli zawłokami żelaznemi. Wrota zawieszone są *„między słupami dwiema, chronionymi przez ocapy z drzewa"*.

Z prawej i lewej strony wrót ciągnie się drewniany płot, nazywany parchanem, wykonany z rżniętego i całkowego drzewa. Przęseł parchanu pomiędzy słupami drewnianymi niepodobna zliczyć. Po lewej stronie podwórca, patrząc od bramy, dostrzegamy studnię służącą mieszkańcom dworu. W oddali widać kolejne, wykonane z tarcic, wrota stoczyste na drewnianych biegonach, *„do wyjazdu na wieś służące między słupami zawieszone i wyposażone w kuny żelazne i wzmocnione zawłokami żelaznemi"*. Jest też i fortka na biegonach, drewnianych, zamykana tylko na zaporę. Uwagę zwraca masywność wrót i cały szereg trudnych do wyliczenia żelaznych zabezpieczeń, skobli, zamków, zawłok, kun i temu podobnych detali.

Już od wrót głównych uwagę przykuwa budynek dworu, a w jego centralnej części *„…Ganek na słupach dwóch od budynku wypuszczony [...] Po obydwóch stronach są poręcza, przy poręczach ławy dwie. Podłoga y powała w ganku z tarcic"*. Przed nami *„drzwi z fosztuw futrowane gęsto gwoździami uięte, na zawiasach, chakach z zamkiem, kluczem i antabą żelaznemi"*. Nad drzwiami *„okno małe z szybami w ołów oprawnemi"*.

Po otwarciu drzwi znajdujemy się w ciemnej dylowanej sieni, wyposażonej w kolejną przeszkodę w postaci „przepierzenia z tarcic". Musimy zmierzyć się z kolejnymi drzwiami, wbudowanymi w przepierzenie. Znajdziemy się w kuchennej części sieni, której centralną częścią jest *„kuchnia wymurowana [...] Nad nią komin wielki (…) na ścianach wsparty, od połowy wymurowany w tej kuchni"*. Widok ten również autora inwentarza nie zachwycał. Zwalisty komin *„gubił cały budynek y dla tego potrzebny (trzeba) aby mur był zrucony a inaczej wymurowany w tey kuchni"*. Możemy się z autorem tych słów zgodzić. Kuchnia i komin psują wygląd sieni.

Po prawej stronie za drzwiami w przegrodzie dostrzegamy drzwi do dużego pokoju o trzech oknach z kompletem szyb. Okna są zabezpieczane okiennicami zamykanymi od zewnątrz. Podłoga w pokoju z tarcic zniszczona. Powała również z tarcic, ale dobra. Ściana od strony sieni z kuchnią „zruynowana",

XVIII-wiecznym rybarzowickim dworze

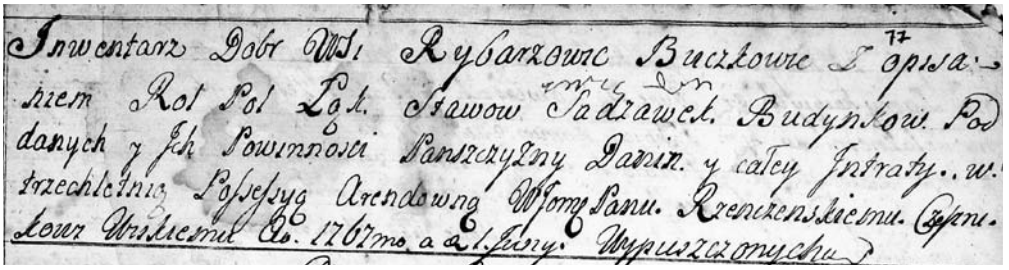
Inwentarz Dobr Wsi Rybarzowic Buczkowic i opisa-
niem Rol Pol Łąk Stawow Sadzawek. Budynkow. Pod
danych z ich powinnosci Panszczyzny Danin. y całey Intraty. w.
trzechletnią Possessyą Arendowną Wiomy Panu. Rzeczenskiemu. Cyrku.
Lowr Wrisleemu Ex. 1787mo a die 21 Iuny. Wypuszczonych

a to z powodu nieszczęsnego komina. Rzucamy okiem na wnętrze izby. Uwagę zwraca piec z zielonych kafli. Z tym kolorem współgra pomalowany na zielono kredens, ustawiony w narożniku izby. W kredensie widoczne trzy półki, a na dole dwie szuflady. Środek pokoju zajmuje duży okrągły stół, wsparty na solidnych nogach, przy którym ustawionych jest pięć krzeseł obitych skórą. Szóste krzesło, okazalsze, zapewne pana dworu, ma „poręcze".

Mijamy dwa mniejsze niepozorne stoliki i wchodzimy do pokoju, w którym podłoga jest w opłakanym stanie. Przez jedyne duże okno (z powybijanymi szybami), wychodzące na podwórze, widzimy solidne podpory – przyparte do ściany tej izby od zewnątrz. Inwentarz tak je opisuje: *„Ściana od Podworza poprężona podporami […] Mocno wsparta"*. Wyposażenie izby mizerne. Kaflowy zielony piec, szafka pożal się Boże i okrągły stół stojący pod oknem. Właściwie nie ma na czym oka zawiesić, a przecież jesteśmy we dworze.

Przechodzimy więc z nadzieją do „spiżarni". Podłoga tu mało zniszczona. Okno jest małe, a „szyby oprawne w ołów", sączą światło oszczędnie. Okiennica na oknie zasuwana we wnętrzu izby. „Szafarnia jedna" o czterech półkach. To wyposażenie spiżarni służącej domownikom. I znów jakiś wielki niedosyt. Nie możemy się jednak temu nadmiernie dziwić, bo spiżarnia, choć jest ważnym elementem dworu, nie jest wliczana do liczby pokoi.

Może zatem coś ciekawego pojawi się w „pokoju trzecim". Na pierwszy rzut oka jest inaczej. Po pierwsze – ściany są jasne, „wapnem wytrynkowane". Dziennego światła dostarczają dwa duże okna z szybami oprawnymi w ołów, chronione okiennicami. Wprawdzie z okna nie dostrzegamy „gościeńca od Białej", ale to najpewniej na niego okna te wychodzą.

Wszystko wskazuje, że ten pokój służy do zabaw, spotkań towarzyskich i gier. Króluje tu również kolor zielony, którym są pomalowane niewielkie stoliki, z których część posadowiona jest na pojedynczych kolumnach nazywanych sedesami. Za to wszystkie stoliki mają blaty ozdobione „warcabusami", czyli wzorami wykonanymi metodą intarsji. Część stolików ma niewielkie poręcze, służące do łatwego ich przenoszenia. Uzupełnienie wyposażenia pokoju stanowi niewielka szafarnia, czyli podręczny magazynek, służący do „przechowywania leguminy", czyli czegoś na deser. Można się do niej dostać podnosząc wieko-pokrywę.

Autor Inwentarza nie opisuje części służącej wypoczynkowi mieszkańców dworu, więc alkowy zobaczyć nie można.

Pozostaje zatem rzucić okiem na dach dworu; wiele oznak wskazuje, że budynek jest wiekowy, a więc i w nienajlepszej technicznej kondycji. Możemy wejść po schodach z sieni na poddasze. Tu ukazują się niedostatki pokrycia dachu, który wymaga pilnej i gruntownej naprawy. Możemy też potwierdzić, że prawdę napisał autor Inwentarza – cały dwór wymaga zewnętrznego wzmocnienia. Wspominane już podpory zapewne miały zapobiec postępującemu procesowi „rozjeżdżania się" budynku.

Na tym mogliśmy wizytę we dworze zakończyć, ale być we dworze, a folwarku nie zaliczyć, byłoby niewybaczalnym błędem. Autor Inwentarza w odróżnieniu od nas, nie utożsamia bowiem budynku dworu z folwarkiem. Dwór to według niego siedlisko – dom właściciela lub dzierżawcy, folwark natomiast to kompleks zabudowań gospodarskich.

By więc niewybaczalny błąd nam się nie przydarzył, będziemy się kierować w stronę furtki umieszczonej przy wrotach, prowadzących „na wieś". Przy tej sposobności będziemy mogli pobieżnie się zorientować, co takiego kryło się za określeniem „folwark", który opisał autor inwentarza. To zupełnie odrębny zespół zabudowań.

Pierwszy w tym zespole jest budynek nazywany wprost folwarkiem, przez który trzeba rozumieć siedzibę bezpośredniego zarządcy gospodarstwa i jego pomocników. To budynek administracyjny folwarku. Tu również są odrębne izby, ogrzewane piecami kaflowymi z zielonych kafli, solidne tzw. „szafiaste kominy" wyprowadzane ponad dach, meble przystosowane do przechowywania i zabezpieczania dokumentów. Ta część budynku ma trzy okna przeszklone z użyciem ołowiu. Jest tu „spiżarka" z małymi oknami, również szklona w ołowiu, solidniej wyposażona aniżeli w samym dworze. Jest szereg stosunkowo niewielkich izb nazywanych izdebkami, wykorzystywanych wedle potrzeb. Z jednej z nich wyjście prowadzi wprost do „sekretnego miejsca z daszkiem", gdzie się udawano, gdy ciało dawało znak.

W budynku folwarku jest sień przechodząca przez całą długość. W niej zamykane wejście do murowanej piwniczki, skromnie doświetlanej czterema małymi okienkami. Na końcu sieni dostrzegamy kadzie służące do produkcji piwa na potrzeby dworu. Piwo ważna rzecz, ale chleb równie ważna. Zanim więc dotrzemy do osobliwej warzelni piwa, miniemy izdebki dwie dla „gospodyni i czeladzi". W tych izbach znajdują się piece piekarskie. Chleb i piwo – (nie dla wszystkich) – było pod ręką.

Sień jest połączona bezpośrednio z tzw. „doynicą" albo „doynikiem", czyli częścią zabudowań, służących obrządzaniu bydła. Ta część zabudowań jest zadbana.

Wody dostarcza zwierzętom *„…studnia cała Cąbrowana nad nią Żuraw, Wiadro okute i [okuty] koniec Żerdzi"*.

Obory są *„całe w kwadrat budowane, w trzech czwartych pokryte są gontem, a reszta strzechą słomianą. Ściany z drzewa pomiędzy Słupami pod nię"*. Uwagę zwracają trzy zbudowane z drewna stodoły – *„...trzy jak jedną znaczy tylko w tryangul budowane […] o Sześciu somsiekach",* na których dachy wymagają naprawy.

Uwagę wzbudza również wolno stojący *„Cały ten spichlerz na pęckach [zbudowany]. Dach częścią Gontami częścią słomą pokryty"*. Spichlerz jest bardzo solidnie zabezpieczony, jako, że główną jego zawartość stanowią zapasy trunków, gorzałczane kufy, kadzie i inne naczynia, służące do wytwarzania gorzałki. I jak tu takiego „skarbu" nie strzec?

Gdy jako potomek poddanych dworu obmyślałem scenariusz wizyty we dworze, połączonej z pobieżnym rzuceniem oka na folwark, nie miałem wyobrażenia o tym, na jakiej powierzchni gruntów folwark gospodarował ani gdzie dokładnie grunty te się znajdowały. Dziś już to wiem, bowiem pozyskałem materiały archiwalne, zawierające Metrykę Józefińską m.in. Rybarzowic z końca XVIII wieku. Opracowanie materiałów zajmie dużo czasu, ale warto podjąć taki wysiłek, by dotrzeć do pełnego zasobu wiedzy, którą starał się posiąść w latach 70. ub. wieku nieodżałowanej pamięci Franciszek Kubica – Franuś od Kasperka.

Z Metryki Józefińskiej wynika, że dobra folwarczne rozciągały się od granic z Kalną i Godziszką, nie mówiąc o Łodygowicach, aż po Wilkowice i Bór. Ze szczegółowego zestawienia powierzchni tych gruntów oraz ich rodzaju już teraz, na zakończenie wizyty we dworze, mogę powiedzieć, że folwarczne gospodarstwo obejmowało niespełna 266 morg, a w tym 233 morgi gruntów ornych, 33,4 morga łąk, 8,9 morga pastwisk oraz 0,42 morga sadów. W tym samym czasie użytkownicy ról i gospodarstw zagrodniczych w Rybarzowicach gospodarowali na łącznej powierzchni gruntów wynoszącej 303,5 morg. Nawiasem mówiąc, w roku 1787 dwór nie utrzymywał stawu z rybami hodowlanymi.

By folwark mógł funkcjonować, pańszczyznę musieli świadczyć rolnicy z Rybarzowic, zarębnicy z Buczkowic oraz zagrodnicy, chałupnicy i rzemieślnicy z obu wsi tworzących tzw. Państwo Rybarzowice. Ale to już temat nie na „dworską" wizytę, a odrębne, i co tu ukrywać, do głębi poruszające rozważania, które jesteśmy winni naszym przodkom.

Józef Stec

W tekście przytoczone zostały fragmenty (określenia) wedle pisowni z oryginału Inwentarza folwarku.

I kto by pomyślał?

Fragment centralnej części belki.

Proszę się nie obawiać. Nie będzie o żadnej aferze, ani obyczajowej, ani Pegazopochodnej, ani o tym, kto ile zyskał, a kto stracił na rozwiązaniach Polskiego Ładu. Pytanie zawarte w tytule odnosi się do zupełnie innej sytuacji. Ma związek z ochroną, a co najmniej koniecznością pamięci o naszym kulturowym dziedzictwie. Okazją, by kolejny raz o tym wspomnieć, jest oczekiwane przez wielu wyburzenie budynku nr 24 przy ulicy Bielskiej (tuż za rondem) w Buczkowicach. Mówię o wielu, bo każdy, kto zmierzał ku przystankowi autobusowemu w kierunku Bielska-Białej, musiał mieć się na baczności, by nie nadziać się na rynnę, odstającą od jego strzechy. Wielu przyjezdnych zapewne dziwiło się, kto budował dom w tak dziwny sposób, że droga przebiega w połowie wysokości jego części mieszkalnej. Można więc powiedzieć, że mieliśmy w centrum wsi osobliwość.

Mieliśmy, bowiem jej żywot się kończy. Jest oczywiste, że dom wcześniej czy później musiał zostać zburzony, bo nie mógł stać na przeszkodzie procesowi zmian w centrum wsi. Odetchnęlibyśmy z ulgą, patrząc na początek rozbiórki, bo wrażeń estetycznych nam nie dostarczał. Czy o tę ulgę łatwo? Niestety nie. Patrzę na ruiny tego domu z ciężkim sercem, bo był świadectwem przeszłości Buczkowic. Byli nimi ludzie, którzy w nim mieszkali.

Od początku XX wieku właścicielem domu był Władysław Wrona, znana w życiu lokalnej społeczności postać. Zamieszkał tu po ślubie z Anną z Kubiców, którzy dom zbudowali. Niektórzy starsi ludzie nazywali ten dom „murowańcem", bo rzeczywiście, jego główna część była wybudowana z cegły. Władysław Wrona był członkiem buczkowickiego gniazda „Sokoła", stąd wyszedł do Legionów Polskich jako członek Stałej Drużyny Polowej, a później, w latach 20. ub. wieku pełnił funkcję prezesa koła tej organizacji. W czasie okupacji niemieckiej, jesienią roku 1944 został aresztowany wraz z liczną grupą osób o poglądach lewicowych. Stąd po ciężkich przesłuchaniach został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, gdzie 6 grudnia tego roku zmarł w obozowym lazarecie. Uniknął wywózki do KZ Nordhausen-Dora. Taki opis jego losów znajduje się w dokumentacji pozyskanej z niemieckiego Specjalnego Urzędu Stanu Cywilnego w Arolsen.

Z domem przy ulicy Bielskiej związana była również znana w Buczkowicach i Godziszcze nauczycielka Elżbieta Wronówna. Nie tylko nauczycielka, ale animatorka amatorskiego ruchu teatralnego w Buczkowicach po wojnie, twórczyni zespołów tańca ludowego w naszej wsi. Dzięki niej kultywowane były w Buczkowicach tradycje tych form działalności.

Bywałem w tym domu wiele razy z racji uczestnictwa we wspomnianych zespołach artystycznych. Nigdy jednak wtedy nie spojrzałem na centralną belkę stropową w dużej izbie. A może ona była już wtedy zakryta płytą ze sklejki?

Przypadek sprawił, że postanowiłem sfotografować budynek w trakcie rozbiórki. Jeden z sympatycznych robotników, widząc moje zabiegi, zaprosił mnie do dawniejszej dużej izby i pokazał mi belkę z powały tej izby. Oniemiałem. To chyba najwłaściwsze słowo. Miałem przed oczyma niepodważalny dowód, że burzony budynek jest najstarszym znanym istniejącym do niedawna budynkiem mieszkalnym we wsi, i to murowanym. Dotychczas za najstarszy uważałem drewniany budynek Gluzów przy ul. Legionów 14, pochodzący z 1854 r., starałem się upowszechniać tę wiedzę, widząc w nim przykład tradycyjnego ciesielstwa bez gwoździ.

Dom przy ul. Bielskiej wzniesiony był w 1841 r. Relief wykonany zapewne przez majstra ciesielskiego Macieja Migdała, którego nazwisko również jest wskazane na belce, dokumentuje, że fundatorem budowy był Symon Kubica. To zapewne członek z rozległego i dawnego rodu, który gospodarował na gruntach położonych między obecną ulicą Leszczynową, a drogą „do Białej", bo tak była dawniej określana obecna ulica Bielska.

Miałem przed sobą 181 lat minionej, a zupełnie nieznanej historii, której towarzyszył wers pieśni *„Kto się w opiekę…"* wycięty w drewnie. I jak tu nie zaniemówić?

Jeśli choć trochę zainteresowała was ta historia, to znaczy, że nie jest z nami całkiem źle. Relief na stropowej belce brzmi: ***Kto się w opiekę PS. Roku 1841 Symon Kubica Fundator Maciej Migdał Majster.*** Jest on wzbogacony o inicjały Chrystusa i wizerunek serca gorejącego.

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne „Zagroda" podjęło starania, by licową część belki, na której umieszczone są reliefy, ocalić od zniszczenia.

Józef Stec

WARSZTATOWO PODCZAS FERII

– dok. ze str. 1

w warsztatach aktywności cyrkowej oraz spotkaniach z grami planszowymi, w środę można było wziąć udział w warsztatach plastycznych oraz bębniarskich, a w czwartek wyjeżdżaliśmy do kina Cinema City w Bielsku-Białej na świetne bajki, były to „Sing 2" i „Potworna rodzinka 2". W ostatnim dniu tygodnia dzieci uczestniczyły w warsztatach bibliotekarskich prowadzonych przez pracowników Gminnej Biblioteki Publicznej im. S. Staszica w Buczkowicach, podziwiały również nowy obiekt Ośrodka Edukacji Ekologicznej, a także brały aktywny udział w warsztatach sensorycznych Aleksandry Waliczek. Oczywiście były także codzienne niespodzianki...

Przez dwa tygodnie słychać było gwar, na twarzach podopiecznych widniały radość i zadowolenie, czego doświadczali każdego dnia instruktorzy prowadzący zajęcia i warsztaty. Po każdym tygodniu zajęć na naszej stronie internetowej i fanpage'u GOK ukazywał się poster ze zdjęciami z przeprowadzonych warsztatów, co z pewnością było miłą atrakcją zarówno dla naszych podopiecznych, jak i dla ich rodziców.

W programie zimowych zajęć znalazły się również zabawy – animacje z chustą Klanzy, megatwisterem, z długimi balonami, konkursy m.in. rzutów do celu, z hula-hop i skakanką, miniturnieje na bystrość i spostrzegawczość, konkursy taneczne, sprawnościowe oraz zabawy podnoszące pozytywną energię w grupie rówieśniczej.

Warsztaty były atrakcyjne i dobrze zorganizowane, a to za sprawą cudownych podopiecznych i ich instruktorów, którzy wspólnie pracowali nad tym, by ferie spędzić w sposób bezpieczny, aktywny i rozrywkowy. Dziękujemy wam za udział i ciepłe słowa.

S.K-B

Spotkanie z grami.

Wiadomości wędkarskie

Korzystając z gościnnych łamów Gazety Gminnej zarząd koła PZW „Żylica" wita swoich członków oraz sympatyków w nowym sezonie. Informujemy, że wróciliśmy do naszej siedziby w Urzędzie Gminy Buczkowice i wszelkie aktualne działania zarządu koła czy skarbnika tu się odbywają.

Terminy dyżurów skarbnika będą odpowiednio wcześniej ogłaszane na stronie internetowej koła. W wyjątkowych sytuacjach istnieje możliwość indywidualnego umówienia się ze skarbnikiem celem opłacenia składek. Na stronie koła podane są również terminy posiedzeń zarządu. W tych terminach istnieje również możliwość przeprowadzenia egzaminu na kartę wędkarską po wcześniejszym poinformowaniu o takiej potrzebie.

Został już opracowany terminarz tegorocznego cyklu Grand Prix Koła w wędkarstwie spławikowym, dopracowywany jest terminarz w Federze. Wszystkie informacje dostępne są systematycznie na stronie internetowej koła.

Życzymy wszystkim udanego sezonu!

Zygmunt Gluza, prezes koła

W OBIEKTYWIE

Od września 2021 r. na terenie gminy Buczkowice realizowany był kolejny młodzieżowy projekt, tym razem fotograficzny pod nazwą „W obiektywie". W projekcie udział wzięła młodzież w wieku 13-19 lat ze wszystkich czterech sołectw gminy Buczkowice.

Celem projektu było rozwijanie i nabycie przez młodzież umiejętności społecznych i emocjonalnych, takich jak współpraca, komunikacja, organizacja oraz poznanie swojego środowiska i uświadomienie sobie swoich mocnych i słabych stron. W projekcie chodziło o wzbogacenie młodzieży w różnorodne umiejętności niezbędne w ich obecnym i dalszym życiu, a także naukę i rozwijanie w nich pasji fotograficznej. Wiodącym tematem projektu była fotografia, dlatego projekt skierowany był zarówno do osób interesujących się fotografią, jak i do osób, które fotografii dopiero chciały się nauczyć.

W ramach projektu odbyły się następujące działania: podchody integracyjne, warsztaty fotograficzne z zakresu fotografii krajobrazu, przedmiotu, architektury, a także fotografii reportażowej osób i sytuacji prowadzone przez Anitę Nowak; nie zabrakło również plenerów fotograficznych i warsztatów z zakresu grafiki i obróbki zdjęć oraz sesji zdjęciowej z modelkami, w role których wcieliły się absolwentki projektów RS Marysia i Julia.

Te wszystkie działania miały na celu doprowadzenie młodzieży do stworzenia swojej własnej wystawy fotograficznej, a także wydania kalendarza ze zdjęciami uczestników. Udało się!

Wystawa w całości stworzona samodzielnie przez młodzież swoje uroczyste otwarcie miała 23 stycznia br. w siedzibie GOK Buczkowice. Tego dnia młodzież od godzin popołudniowych do wieczornych witała gości, zachęcała do oglądania zdjęć, prezentowała młodzieżową grupę i jej działania, a także promowała kalendarz na 2022 rok, idealny na szkolne biurko. Ta niedziela była niesamowicie aktywna i błyskawicznie minęła, szczególnie młodzieży, która promieniała witając kolejnych gości. Wystawa czynna była również w pierwszych tygodniach lutego w godzinach pracy GOK, warto było ją zobaczyć, bowiem zawierała piękne zdjęcia architektury, przyrody i krajobrazu wykonane przez młodych uczestników projektu na terenie naszej gminy. Oglądający gratulowali wykonanych zdjęć, a często także próbowali zgadywać, gdzie dokładnie zostały zrobione (nie było to jednak łatwe zadanie i nie zawsze udawało się zgadnąć).

Wystawa to nie koniec projektowych działań – na koniec w ramach bonusowego finału odbyła się wycieczka do Bielska-Białej do Willi Sixta, a także do Galerii Sztuki w Szczyrku, podczas której młodzież mogła zamienić się w oglądających i podziwiających czyjeś dzieła. Był to sympatyczny i interesujący czas, który zakończyło wspólne, długo wyczekiwane wyjście na pizzę. Taka wyczekana smakowała wybornie.

Tym sposobem zakończyliśmy młodzieżowy projekt, który pomimo pierwszych trudności i wielu komplikacji po drodze okazał się sukcesem. Jesteśmy przekonani, że na długo pozostanie w pamięci młodych uczestników, którzy – głęboko na to liczymy – zaangażują się w kolejne młodzieżowe inicjatywy organizowane na terenie gminy Buczkowice.

Ewelina Jakubiec-Piznal

Projekt „W obiektywie" jest realizowany w ramach Programu Równać Szanse Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności administrowanego przez Fundację Civis Polonus.

Podczas wystawy z prowadzącą warsztaty Anitą Nowak.

SONDA UCZESTNIKÓW

Małe granty Wielkie szanse

Fundacja Civis Polonus

Równać szanse

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności

Od września 2021 roku wspólnie realizowali projekt pn. „W OBIEKTYWIE". Podejmowali wiele działań, które niekiedy przyprawiały ich o ból głowy… To była wybuchowa mieszanka wydarzeń, działań i emocji, obfitująca w chwile radości, ale nie chroniąca od małych kryzysów. O wypowiedzi na temat projektu poprosiłam samych jego uczestników.

ZOSIA BARON

Projekt pozwolił mi inaczej spojrzeć na fotografię. Do tej pory raczej bawiłam się aparatem, a teraz większą uwagę przywiązuję do tego gdzie, kiedy i jak robię zdjęcia – nauczyłam się zwracać większą uwagę na kompozycję i światło. Poznałam dużo fajnych ludzi, wszyscy byli bardzo mili, towarzyscy i koleżeńscy. Można było porozmawiać na różne tematy – nie tylko o fotografii. Moja ocena projektu to 10/10, bardzo mi się podobał – szkoda tylko, że z powodu choroby nie mogłam wziąć udziału w otwarciu wystawy naszych zdjęć. Z przyjemnością wezmę udział w kolejnych takich projektach.

EMILIA CAPUTA

Udział w projekcie pozwolił mi na zdobycie doświadczenia w posługiwaniu się aparatem, robieniu zdjęć i ich obróbce. Już teraz chętnie chwytam za aparat w poszukiwaniu fajnych ujęć. Czas projektowy to był czas świetnie spędzony wspólnie z innymi, poprzez dobrą zabawę wiele się nauczyłam, a także bardziej otworzyłam na ludzi. Dowiedziałam się, że ze wszystkiego, co nas otacza, można wyciągnąć piękno, tylko trzeba mieć koncepcję na jego ukazanie. Najbardziej podobały mi się podchody, plenery i zajęcia z grafiki i obróbki zdjęć. Choć początki mieliśmy trudne, to zabawy integracyjne, zajęcia z profesjonalnym fotografem i wsparcie koordynatora spowodowały, że efekt końcowy wyszedł ekstra: wystawa prac, kalendarz, prezentacja multimedialna robiły wrażenie. Jeżeli będzie możliwość realizacji podobnych inicjatyw, to myślę, że z chęcią znowu wezmę w nich udział.

NINA KRYWULT

To był bardzo miły czas dzięki uczestnikom, jak i prowadzącym. Najbardziej podobały mi się plenery fotograficzne i sesja zdjęciowa z modelkami Marysią i Julką. Nauczyłam się robić zdjęcia z różnych perspektyw. Poznałam zasady współpracy z aparatem. O sobie dowiedziałam się, że potrafię robić lepsze zdjęcia niż myślałam, o innych, że są bardzo utalen-

cd. na str. 8

SONDA UCZESTNIKÓW *– dok. ze str. 7*

Nadia Smaga.

Maja Wielgosz.

Zosia Wrona.

Igor Zając.

towani. Fajnie się z nimi spędzało czas. Myślę, że ten projekt możemy uznać za zakończony sukcesem. Z miłą chęcią wezmę jeszcze kiedyś udział w podobnej inicjatywie.

NADIA SMAGA

Do projektu trafiłam po przeczytaniu wiadomości reklamującej go. Pomyślałam: czemu by nie skusić się na coś nowego – i tak się zaczęło. Poznałam małą grupkę osób, każdy był na swój sposób niezwykły. Cieszę się, że mogłam w tym uczestniczyć. Najmilej będę wspominać podchody, kiedy przywiązani do siebie szliśmy razem przez ulicę, śmiejąc się. Poza tym dzięki projektowi zobaczyłam, że natura jest piękna i niesamowita, nieważne, czy pada deszcz, prószy śnieg, nawet mała kropla spadająca z chmury do kałuży potrafi zachwycić, zwłaszcza jeśli uda nam się ją uchwycić aparatem czy telefonem. Podczas projektu nauczyłam się współpracy z ludźmi. Na pewno piszę się na więcej takich przygód i polecam wszystkim.

MAJA WIELGOSZ

Podobało mi się wspólne spędzanie czasu, podchody, plenery, robienie zdjęć, tworzenie wystawy. Udział w projekcie pokazał mi, że potrafię zrobić naprawdę fajne zdjęcia, dał mi wiarę w to, że jestem w tym dobra. Będę wspominać ten projekt jako fajną przygodę, którą chciałabym kontynuować w przyszłości. Nauczyłam się trochę o aparacie i poznałam nasze lokalne tereny. Projektowa grupa była niesamowita! Wszyscy mieli zapał do pracy. Będę na pewno jeszcze uczestniczyć w podobnych inicjatywach.

ZOSIA WRONA

Udział w projekcie będę wspominać bardzo dobrze. Najbardziej zapamiętam wystawę podsumowującą cały projekt oraz przygotowywanie jej wspólnie z innymi uczestnikami projektu, bowiem nie wszystkie zdjęcia chciały się prosto „trzymać". Podczas realizacji projektu rozwinęłam swoje umiejętności pracy w grupie oraz dostałam dużo wskazówek jak robić dobre zdjęcia oraz jak je obrabiać. Projekt oceniam bardzo dobrze i na pewno wezmę udział w kolejnych. Już teraz nie mogę się ich doczekać!

IGOR ZAJĄC

Będę wspominał ten projekt bardzo dobrze. Poznałem na nim wspaniałe osoby i otworzyłem się na nowe kontakty. Nauczyłem się między innymi, że niekonwencjonalne pomysły mogą być najlepsze. I to dotyczy nie tylko robienia zdjęć. Dzięki udziałowi w projekcie utwierdziłem się w przekonaniu, że chcę zostać fotografem i z tym związać swoją przyszłość.

zebrała E.J-P

Karnawałowe zabawy w GOK

W sobotnie popołudnie 5 lutego, podczas imprezy karnawałowej zorganizowanej przez Gminny Ośrodek Kultury w Buczkowicach, 40 osób prezentowało na parkiecie Sokolni swoje taneczne umiejętności i aktywnie uczestniczyło w ciekawych animacjach. Było to prawdziwe karnawałowe szaleństwo.

Dyskoteka.

O godzinie 15.00 zabawę rozpoczęły dzieci w wieku od 4 do 7 lat. Zabawy i tańce integracyjne prowadziła instruktorka taneczna Ania z pomocą Asi i Sylwii. Nie mogło zabraknąć prezentacji balowych kostiumów – bawiły się czarownice, kotki, księżniczki, motylki i jednorożce, postacie z Harrego Pottera, Szczerbatek z „Jak wytresować smoka…", Vaiana, Spider-Man, marynarz, Superman… Każdy miał możliwość zaprezentowania się w pełnej krasie, przechodząc aleją gwiazd po czerwonym dywanie. Zgodnie z naszą karnawałową tradycją były zabawy z balonami, ulubiony przez maluchów taniec kaczuszki i różnorodne zabawy na myślenie i spostrzegawczość. Dzieci szalały razem z instruktorkami w rytm muzyki rozrywkowej.

Grupa starsza rozpoczęła zabawę o godz. 17.30. Dyskoteka miała bardziej młodzieżowy charakter, oprócz potańcówki w oprawie kolorowych świateł, dekoracji, kostiumów i balonów z helem, odbyły się zabawy integracyjno-ruchowe, animacje taneczne i konkursy, w których nagrodą były brokatowe tatuaże. Młodzież chętnie brała udział w zabawach, widać było, że sprawiała im wielką przyjemność.

S.K-B

więcej zdjęć na str. 32

COŚ DLA DUCHA

W poprzednich tekstach z cyklu *„Coś dla ducha"* przywoływaliśmy pamięć wielkich Polaków, ludzi głębokiej wiary i zaufania Bogu, zwłaszcza w sytuacjach trudnych i bardzo trudnych. Może ktoś z czytelników, czytając o nich, zadał sobie pytanie: czy ja potrafiłbym tak jak oni wyznawać swoją wiarę i bronić jej? A może poczuł nawet lęk przed tym, że mogą przyjść czasy prześladowania za wiarę. Tymczasem, niepostrzeżenie, przyszło nam żyć w sytuacji, gdy chrześcijaństwo i prawo Boże są ośmieszane, kapłani prześladowani, kościoły i miejsca święte znieważane. W pracy, na uczelni, w szkole przyznawanie się do tego, że jest się człowiekiem wierzącym, spotyka się z niechęcią czy lekceważeniem. I co dalej?

Gdy jest ciemno, szukamy światła. Dla człowieka wierzącego takim światłem na drogach wiary jest Słowo Boże, w którym wielokrotnie rozbrzmiewa pełne nadziei zapewnienie Pana Jezusa: *Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.*

Ojciec święty Benedykt XVI napisał: *Człowiek wierzący nigdy nie jest sam.*

Czy zatem, to wszystko, co zagraża naszej wierze, nie jest wezwaniem, aby być bliżej Tego, który jest panem historii i Jemu oddawać to, co nas niepokoi, zagraża naszej wierze, oraz tych, którzy będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, błądząc i innych w błąd wprowadzając, jak napisał św. Paweł w liście do swojego ucznia Tymoteusza.

Siostry Sercanki

PODZIĘKOWANIA

Beskid Godziszka serdecznie dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji turnieju piłkarskiego, przede wszystkim dyrektorowi szkoły w Rybarzowicach Dariuszowi Bindzie, zastępcy wójta gminy Buczkowice Jerzemu Kanikowi, który po każdym turnieju wręczał puchary i gratulował młodym piłkarzom, UG Buczkowice i GOK Buczkowice.

Strażacy OSP Buczkowice składają mieszkańcom Buczkowic podziękowanie za serdeczne przyjęcie podczas corocznej akcji roznoszenia kalendarzy strażackich na 2022 rok. Nadchodzący czas będzie dla naszej jednostki okresem poważnych wyzwań, z którymi niezwykle trudno będzie nam sobie poradzić bez wsparcia życzliwych wobec naszej działalności mieszkańców oraz przedsiębiorców prowadzących działalność na terenie gminy. Udzielone przy tej okazji wsparcie finansowe dla naszej jednostki pozwoli podnieść sprawność działania OSP Buczkowice, a tym samym przyczyni się do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa całej wspólnoty. Dziękujemy!!!

Proboszczowie w Buczkowicach

Jeden proboszcz jest całkiem zrozumiały, ale już liczba mnoga wzbudza zainteresowanie. Może skoro buczkowicki proboszcz jest dziekanem, to odbywała się w naszej miejscowości jakaś kongregacja? A może kapłani zjechali na ferie, wszak wciąż można tu skorzystać z przychylności zimy i poszusować na okolicznych stokach?

Rzeczywistość jest jednak jeszcze bardziej zaskakująca. 2 lutego w buczkowickim kościele pw. Przemienienia Pańskiego koncertował zespół Proboszczowie, w którego składzie oprócz najprawdziwszych proboszczów, czyli: lidera zespołu, proboszcza parafii Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach i dziekana dekanatu łodygowickiego – ks. Marka Bandury (śpiew i gitara prowadząca), ks. Andrzeja Piotrowskiego (klawisze) z parafii świętych Ap. Szymona i Judy Tadeusza w Kozach (przez wiele lat proboszczującego w Mesznej), ks. Romana Świerkosza (gitara solowa) – emerytowanego proboszcza parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Stanisławie Górnym, i ks. Piotra Pławeckiego (skrzypce), proboszcza parafii Miłosierdzia Bożego z Zakopanego-Chramcówek, znajduje się ojciec Roland Pancerz (gitara basowa), bernardyn z Kalwarii Zebrzydowskiej, na co dzień rektor oraz wykładowca greki, łaciny i patrologii w tamtejszym seminarium oraz topowi artyści: – multiinstrumentalista, kompozytor i wokalista, od lat związany ze Skaldami, artysta sesyjny, twórca muzyki teatralnej i filmowej – Grzegorz Górkiewicz oraz kolejny Skald – nowy nabytek Proboszczów – Jan Budziaszek, perkusista, muzyk sesyjny i co ciekawe, świecki rekolekcjonista i autor książek, którego świadectwo licznie zgromadzeni uczestnicy wydarzenia mogli usłyszeć pod koniec koncertu.

To nietypowe spotkanie było okazją do ostatniego w tym czasie wspólnego śpiewania kolęd i pastorałek. A jako że 2 lutego przypada święto Ofiarowania Pańskiego, w Polsce znane pod nazwą Matki Bożej Gromnicznej, temu tematowi poświęcone zostało słowo wiążące, którym Miriam Arbter-Korczyńska, redaktorka Beskidzkiego Radia Katolickiego „Anioł Beskidów”, przeplatała kolejne utwory. Dopełniające muzykę słowa dały możliwość zanurzenia się w dalszej i bliższej historii, nostalgicznego powspominania odchodzących w niepamięć zwyczajów i tradycji, a także posłuchania zamkniętych w poetyckim słowie legend, smutków i nadziei oświetlonych płomieniem gromnicy niesionej przez Matkę Bożą.

O Panno prześliczna, gromniczna!
Pod ogień Twój święcony,
wiszący nad woskiem gromnic,
przez las kolący i wyjące wilki,
idę bez wszelkiej obrony:
Nie módl się, ani się przyczyniaj,
ale tylko wspomnij!
Ty, coś rodziła Dziecię bez ognia i dachu,
a przez ucieczkę uszła od zamachu
i potem całe życie wyczekała w lęku
na Syna mękę...
Ty, coś chodziła między śmiertelnymi,
najbliższa ziemi i najdalsza ziemi,
mnie, płomienia szukająca w białych świecach,
od napadu zbójeckiego nie chroń,
ale mi gromnice dalekie w jutrznię
wyraźną rozniecaj,
nad mgłą szronu, nad zawisną między
chałupami sanną,
...I nie módl się, Najświętsza Panno,
Gwiazdo szczęśliwego, krótkiego konania,
nie módl się, Zorzo łask, nie osłaniaj,
tylko wspomnij.

Kazimiera Iłłakowiczówna

Wśród wykonywanych podczas koncertu pastorałek znalazła się jednak i kolęda. Jedyna, która zrobiła międzynarodową karierę. Stworzona w wyniku nieszczęśliwego przypadku kolęda-celebrytka. W nowo powstałej parafii świętego Mikołaja w Oberndorf tuż przed Bożym Narodzeniem zepsuły się organy. Młody wikary, ks. Joseph Mohr napisał więc wiersz i poprosił miejscowego organistę, Franza Grubera o dopisanie do tekstu muzyki na dwa głosy i chór z towarzyszeniem gitary. I tak 24 grudnia 1818 roku po raz pierwszy wykonana została „Cicha noc”. Także w Buczkowicach, ponad 100 lat później, zmobilizowała ona całą widownię do wspólnego z zespołem śpiewu.

Na koniec dopowiedzieć trzeba, że nie zabrakło profesjonalnego nagłośnienia i przepięknej oprawy świetlnej koncertu, o które zadbał organizator.

I choć czas Bożego Narodzenia zawsze jest wyjątkowy – przecież nie tylko w dzieciństwie oczekujemy, aby trwał jak najdłużej – to kiedyś musi nastąpić jego kres. Pewnie nikomu nie przyszło do głowy, że za długo śpiewamy kolędy, jednak czasem trzeba się z nimi pożegnać… odłożyć nuty i śpiewniki… poczuć brak i zatęsknić… Tak, żeby w kolejną Wigilię znów zaśpiewać pełnym głosem „Bóg się rodzi!”.

Miriam Arbter-Korczyńska,
redaktorka radia „Anioł Beskidów”

KOLĘDOWANIE W KALNEJ

W kościele pw. św. Antoniego w Kalnej w święto Trzech Króli odbyło się tradycyjne kolędowanie, które rozpoczęło się niezwykłymi jasełkami pt. „A Jezus czeka w stajence”.

W przedstawieniu zagrały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kalnej przygotowane przez instruktorki zajęć teatralnych Renatę Jakubiec i Elżbietę Tajstrę. W pięknej, świątecznej scenerii kościoła zobaczyć można było anioły, diabły, Heroda, Świętą Rodzinę z Dzieciątkiem, trzech króli, pasterzy czy nawet owieczki. Najmłodsze dziewczynki, przebrane za anioły, w jednej ze scen trzymały w dłoniach świecące kule. Podczas śpiewu starszych koleżanek i w obecności Świętej Rodziny tańczyły z tymi kulami, w symboliczny sposób ukazując narodziny Jezusa Chrystusa i jego ogromną moc, która jest prawdą, mądrością i oświeca ludzkie umysły.

W innej znów scenie chłopcy w przebraniu owieczek wędrowali wraz z ubogimi pasterzami, gdy dołączył do nich diabeł wyrzucony z piekła za to, że pokazał drogę do Jezusa w Betlejem.

To było niezwykłe przedstawienie, nagrodzone gromkimi brawami, w oryginalny sposób ukazujące, że każdy może odnaleźć swoją drogę do Boga. Po nim została odprawiona uroczysta msza święta celebrowana przez księdza proboszcza Kazimierza Hanzlika.

Uczestnicy kolędowania wracali do domów w przepięknej śnieżnej scenerii wzbogaceni o piękno słowa bożego i wyrazu artystycznego. Do zobaczenia za rok! MB-C

więcej zdjęć na str. 32

Z Beskidem na hali

15 stycznia w hali sportowej w Rybarzowicach rozegrany został cykl turniejów piłkarskich dla dzieci, którego organizatorem był klub Beskid Godziszka.

Punktualnie o 9:00 na placu gry pojawiły się najmłodsze grupy. Dla małych adeptów futbolu, pięcio- i sześciolatków, była to pierwsza, poważna rywalizacja sportowa, w której wzięły udział zespoły Beskidu Godziszka, APN Czernichów i Miwo Sport Pietrzykowice.

Wyniki, bramki, punkty nie były ważne. Liczyła się dobra zabawa i radość z gry. Mecze obfitowały w bramki, wielu graczy zaprezentowało też nie najgorsze umiejętności techniczne.

W kolejnym turnieju oglądaliśmy dzieci z roczników 2013-2015. W tych zmaganiach liczny zespół z Godziszki został podzielony na dwa mniejsze teamy, a w każdym z nich wystąpiły po dwie dziewczynki, które od kilku miesięcy regularnie trenują razem z chłopcami. Piłkarze Beskidu na tle rywali prezentowali się bardzo dobrze. Wyrównane boje z Orłem Łękawica, KS Bystra i Miwo Sport Pietrzykowice dostarczyły wielu emocji. Podobnie jak w przypadku najmłodszych, bramek i punktów nie liczono.

Ostatnim akordem sportowej soboty był mecz sparingowy najstarszej grupy (2012-2011) z rówieśnikami z KS Bystra. Po jego zakończeniu trener Michał był zadowolony z postawy swoich graczy.

Tomasz Sowa

ULTRAMARATON ZAMIEĆ

29 stycznia u naszych sąsiadów w Szczyrku odbył się zorganizowany po raz 8. najtrudniejszy w Polsce Ultramaraton Zamieć.

To niezwykły, ze względu na pogodę, warunki na trasie i czas trwania – 24 godziny, bieg, którego trasa liczy 14 km i biegnie górskimi szlakami na Skrzyczne i z powrotem.

W biegu udział może wziąć każdy, kto posiada odpowiedni ubiór, sprzęt, ale przede wszystkim kondycję i odpowiednie przygotowanie. Warunkiem ukończenia jest wykręcenie 1 pętli. Wygrywa osoba, która w ciągu 24h wykręci ich największą ilość. W tym roku w imprezie udział wzięło 170 uczestników, którzy pomimo wiatru, śniegu i zimna walczyli o miejsce na podium. Wśród miłośników biegów ponownie i w tej edycji nie zabrakło przedstawicieli naszej gminy, którzy godnie nas reprezentowali. Największym tegorocznym osiągnięciem jest zdobycie III miejsca wywalczonego w kategorii zespół mix przez Monikę Legieć-Kwaśny i Łukasza Kaczora z Buczkowic za wykręcenie 8 pętli. Gratulujemy kondycji, hartu ducha, siły i odwagi. Życzymy dalszych sukcesów!

EJ-P

JUBILEUSZOWY TURNIEJ ISKRY

5 lutego w hali sportowej w Szkole Podstawowej w Rybarzowicach odbył się turniej piłkarski, zorganizowany przez Klub Sportowy „Iskra" Rybarzowice z okazji swojego 15-lecia istnienia.

Wzięły w nim udział drużyny z naszej gminy: oprócz Iskry zagrały też zespoły Sokoła Buczkowice, Halnego Kalna i Beskidu Godziszka. Sportowej rywalizacji nie brakowało – turniej rozegrany został w formie „każdy z każdym", więc wszystkie drużyny miały okazję się ze sobą zmierzyć. Najwięcej emocji przyniósł mecz Beskidu Godziszka i Sokoła Buczkowice, który zakończył się wynikiem 3:4. Ostatecznie cały turniej z kompletem punktów wygrała drużyna z Kalnej. Drugie miejsce zajęli piłkarze z Buczkowic, trzecie z Rybarzowic, a czwarte z Godziszki. Nagroda króla strzelców trafiła do zawodnika Halnego Daniela Janoszka.

Latem planujemy rozegrać podobny turniej na zielonej murawie boiska przy ulicy Topolowej w Rybarzowicach. Już dzisiaj zapraszamy wszystkich kibiców piłki nożnej wraz z rodzinami. Atrakcji na pewno nie zabraknie.

Do zobaczenia.

J. Kropacz

Na zdjęciu mecz Halnego i Sokoła.

POLICJA ostrzega!

Właściciele nieruchomości w Rybarzowicach przy ul. Beskidzkiej, Bielskiej i Żywieckiej nie dopełniają obowiązku umieszczania w odpowiednim miejscu i utrzymania w należytym stanie tabliczek z numerem porządkowym nieruchomości. Narusza to przepisy art. 64 Kodeksu Wykroczeń.

W Buczkowicach zauważalny jest problem nielegalnego poruszania się po terenach leśnych pojazdów mechanicznych – motocykli crossowych oraz quadów. Jazda na takich pojazdach w rejonie ul. Jama oraz jej przedłużenia w kierunku Szczyrku Bieniatki i Mesznej jest naruszeniem przepisów.

W najbliższym czasie policja podejmie działania przeciwko tym zachowaniom.

mł. asp. M. Babiarczyk

DIETETYK RADZI

Jak uchronić dziecko od cukrzycy?

Cukrzyca to choroba występująca coraz częściej i coraz częściej dotykająca również dzieci, niestety też znacznie bardziej dla dzieci niebezpieczna. Rozwija się u nich dość gwałtownie, objawy mogą być zauważalne w przeciągu kilku dni, a ryzyko wystąpienia powikłań pojawia się już po kilku tygodniach. Niestety, my jako rodzice bardzo często przyczyniamy się do tego stanu, pielęgnując zaburzenia gospodarki węglowodanowej u naszych pociech.

Jestem pewna, że żaden rodzic nie robi tego w sposób świadomy. Często jednak wynika to z naszego braku wiedzy i z przebiegłości producentów żywności. Edukacja żywieniowa i profilaktyka w tym zakresie jest kluczowa, by chronić nasze maluchy przed rozwojem cukrzycy typu 2.

A teraz quiz, który świetnie obrazuje, z jak przebiegłym problemem mamy do czynienia. Spróbujcie zgadnąć, ile kostek cukru jest zawartych w porcji produktów, które bardzo często podajemy dzieciom… Celowo nie podaję nazw marek, jednak wybrałam produkty dostępne w większości sklepów:

– czekoladowe płatki do mleka (30 g),
– jogurt truskawkowy (kubeczek 125 g),
– sok marchewkowo-jabłkowy (300 ml).

Oto wyniki! Porcja płatków to prawie 5 kostek cukru, jogurt zawiera 4 kostki, a popularny sok 6. Byliście blisko rzeczywistych liczb?

Fot. pixabay.

Jeśli zsumować wszystkie cukry naturalnie występujące w owocach czy produktach zbożowych z cukrami sztucznie dodanymi przez producentów, okaże się, że nasze maluchy toną w cukrze. Jak w takim razie dokonywać właściwych wyborów żywieniowych, wspierających rozwój dziecka, zachowując przy tym zdrowy rozsądek?

Przede wszystkim każde dziecko w pewnym momencie życia pozna smak słodyczy. Jednak jako rodzice możemy ten moment odwlec w czasie. Im później, tym lepiej. Przy wprowadzaniu słodyczy ważne jest to, aby nauczyć jedzenia ich z umiarem. Słodkości powinny być potraktowane jak każdy inny pokarm. Co to oznacza w praktyce? Warto uświadamiać dziecko, że po słodycze można sięgnąć w każdym momencie i nie są one czymś zakazanym. Jednak nie możemy ich proponować non stop i podawać do każdego posiłku. Podsumowując, nie powinniśmy traktować słodyczy jako zakazanego owocu.

Przyjrzyjmy się kwestii zdrowych zamienników słodyczy. Czy ich skład to przyzwolenie, by serwować je naszym maluchom bez ograniczeń? Zdecydowanie nie! Tak samo, jak nie możemy demonizować sklepowych słodyczy, tak samo do nutelli z daktyli czy lodów bananowych powinniśmy podchodzić z dystansem. To w dalszym ciągu cukry proste i intensywnie słodki smak. Nieważne, czy ten smak pochodzi z białego cukru, czy też z naturalnej słodyczy daktyli, miodu czy syropu z agawy, należy traktować te produkty jak słodycze. Dziecko musi nauczyć się, że nawet te odżywcze zamienniki słodyczy to w dalszym ciągu tylko dodatek do naszej diety, a nie jej podstawa.

Na rodzicach spoczywa ogromna odpowiedzialność za budowanie prawidłowych relacji z jedzeniem u najmłodszych. Czytanie etykiet, uważanie na cukier dodany do produktów, zdrowy rozsądek w podejściu do słodyczy i dbanie o dobrze zbilansowaną dietę to podstawy, by uniknąć rozwoju cukrzycy u naszych dzieci. Dbajmy o profilaktykę żywieniową, by nasze dzieci rozwijały się zdrowo, bez zaburzeń gospodarki cukrowej!

Joanna Carbol
Gabinety Dietetyczne Bonne Santé
www.bonne-sante.pl

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

JAK NIE PRZESADZIĆ Z INTERNETEM

Warto zapoznać się z raportem stworzonym przez Fundację Dbam o Mój Z@sięg i Uniwersytet Gdański (projekt Młodzi Cyfrowi), podsumowujący przeprowadzone w całej Polsce badanie dotyczące używania smartfonów. Badanie zakładało, że nowe media nie są złe, jednak należy z nich umiejętnie korzystać. Użytkownicy muszą wiedzieć, że zachowania podejmowane w internecie wywołują takie same skutki jak w realnym świecie, ale kontakt w sieci różni się od tego realnego. Dlatego należy od najmłodszych lat edukować dzieci w zakresie odpowiedzialności cyfrowej. Najlepszym czynnikiem chroniącym przed e-uzależnieniem są dobre relacje w domu.

Wyniki badań pokazują m.in., że ⅓ nastolatków uważa się za osoby uzależnione od mediów (ile osób bało się to przyznać?). Co piąty nastolatek określa siebie jako niezbyt szczęśliwego albo nieszczęśliwego. 60,6% rodziców przyznało, że nie kontrolują tego, jak i z czego korzystają ich dzieci w internecie, a prawie połowa uczniów w wieku 12-19 lat ma nieograniczony dostęp do internetu! Co piąty uczeń przyznał, że to, co publikuje na portalach społecznościowych, nie odpowiada rzeczywistości… Co dziesiąty nastolatek korzysta z telefonu praktycznie cały czas, a ponad połowa, gdy przebudzi się w nocy – natychmiast sięga po telefon...

I tutaj pojawia się problem, którego rozwiązanie ograniczyłoby występowanie uzależnień, stanów lękowych i depresji wśród dzieci i nastolatków. Chodzi o zainteresowanie rodziców tym, co ich dzieci robią w sieci.

Jeśli rodzice wykazują zainteresowanie tematem, okazując przy tym troskę i wsparcie, nastolatkom jest o wiele łatwiej poważnie podejść do kwestii odłożenia telefonu. Mniejszemu dziecku rodzic może po prostu telefon zabrać lub w ogóle nie kupować (posługując się rzeczowymi argumentami).

Pozytywną informacją jest to, że coraz więcej osób ma świadomość zagrożeń płynących z nadmiernego korzystania z mediów społecznościowych. Sporo ludzi rezygnuje z nieustannego bycia online, usuwa konta, nie szuka nowych aplikacji. Jako najczęstsze powody wymienia się marnowanie czasu, negatywny przekaz, brak interesujących treści, złe samopoczucie po korzystaniu z mediów. Budzi to nadzieję, że jeśli dorośli nie będą wpatrzeni w telefon to również ich dzieci będą potrafiły znaleźć inną rozrywkę, unikając tym samym uzależnienia. To dorosły jest odpowiedzialny za swoje dziecko, dlatego ma prawo powiedzieć: za dużo czy dość!

cd. na str. 12

Fot. pixabay.

BIBLIOTEKA W BUCZKOWICACH POLECA

Marta Guśniowska
„O Fretce, która dała się porwać wiatrowi"
Wydawnictwo Wilga, 2021

Pewna tchórzofretka, zdrobniale po prostu Fretka, mieszka sama w domku pośrodku lasu. Nikt jej nie odwiedza, nikogo nie zaprasza – nie ma przyjaciół. Ucieczką od samotności jest czytanie ulubionej książki podróżniczej, dzięki której może zwiedzić cały świat bez wychodzenia z bezpiecznego domku. Wszystko to trwa do czasu...

Pewnego dnia w okolicy pojawia się psotny wiatr, który podstępem porywa tchórzofretkę na niezapomnianą przygodę życia. Podczas podróży Fretka trafia do wielu zakątków świata, poznając nieznane jej dotąd zwierzęta, które też się czegoś boją. Polecamy nie tylko najmłodszym! Książka stanowi materiał do rozmów z dzieckiem o lęku i strachu.

Sabina Waszut
„Emigranci: Podróż za horyzont"
Wydawnictwo Publicat, 2021

Powieść oparta na faktach historycznych. Koniec XIX wieku i początek XX były okresem największego napływu Polaków do Brazylii. Miały wówczas miejsce trzy fale osadnictwa polskiego, zwane „gorączką brazylijską".

Historia tytułowych emigrantów rozpoczyna się w Galicji w roku 1902. Rodzina Gajdów wiedzie bardzo ubogie życie, podporządkowane porom roku. Pewnego dnia Włodek, mąż i głowa rodziny, podsłuchuje w karczmie opowieść lokalnego nauczyciela o Brazylii, kraju mlekiem i miodem płynącym, który poświęcił sam papież. Po naradzie z żoną sprzedaje ojcowiznę i wraz z trójką dzieci wyrusza w podróż do „ziemi obiecanej", po lepsze życie. Czy Brazylia, kraj tak odległy i odmienny, stanie się dla nich nowym domem? Jak potoczą się ich dalsze losy?

Marek Górlikowski
„Państwo Gucwińscy: zwierzęta i ich ludzie"
Wydawnictwo Znak, 2021

Hanna i Antoni Gucwińscy – gospodarze programu „Z kamerą wśród zwierząt" to postacie kultowe sceny telewizyjnej. Ich wystąpienia przez 30 lat przyciągały przed ekrany miliony Polaków.

W ich mieszkaniu w łóżeczkach leżały małe małpy, w wannie kąpał się pyton, a drzwi otwierał goryl. Nie dzielili swojego życia na dom i zoo – to zoo było ich domem. Reportaż pokazuje nie tylko wielką pasję byłych dyrektorów Miejskiego Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu, ale w obiektywny sposób przedstawia dwie strony medalu jego zarządzania przez małżeństwo Gucwińskich. Dzięki tej książce możemy dziś poznać jego liczne tajemnice.

M.W.

KONKURS CHOINKOWY ROZSTRZYGNIĘTY

Gminna Biblioteka Publiczna w Buczkowicach rozstrzygnęła konkurs pn. „Nietypowa choinka – drugie życie książek". Wzięły w nim udział 22 osoby z terenu naszej gminy. Do jury zostali zaproszeni: Anna Goliasz – bibliotekarz w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Stanisława Staszica w Buczkowicach – przewodnicząca jury, Stanisław Sowa – radny gminy Buczkowice, przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury oraz Sportu i Spraw Społecznych, Ewelina Jakubiec-Piznal – pracownik Gminnego Ośrodka Kultury w Buczkowicach, instruktorka teatralna, animatorka czasu wolnego. Członkowie jury zebrali się 11 lutego, aby ustalić liczbę książek, z których zostało zbudowane świąteczne drzewko. Po przeliczeniu okazało się, że choinka została zbudowana z 803 książek. Niestety, nikt z osób typujących nie podał trafnej liczby. Najbliżej celu były Maja, Nela i Maria Kowalczyk, które typowały 777 książek. Zuzanna Lalik podała liczbę 691, a Amelia Szymeczek proponowała 690 książek.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, a także jury za zabawę.

BJ

Laureatki pierwszego miejsca w konkursie choinkowym; od prawej Maria, Nela, Maja Kowalczyk z Buczkowic.

JAK NIE PRZESADZIĆ Z INTERNETEM

– dok. ze str. 11

Trudniej jest zabrać telefon czy dostęp do internetu dziecku, które miało go w nieograniczonym czasie, niż wstrzymać się w ogóle z kupnem takiego sprzętu dla dziecka. Warto zastanowić się czy argument „wszystkie inne dzieci już mają, moje będzie dziwadłem" jest sensowny. Czasem pomocne są rozmowy z innymi rodzicami w klasie.

Wprowadźcie zasady korzystania z telefonów, tabletów i komputerów. Dostosujcie je do wieku domowników. Poniżej kilka tych zasad.

Ograniczajmy czas przed ekranem. Nie patrzmy i nie pozwalajmy dziecku patrzeć w ekran przed snem. Zabierajmy na noc ekrany z sypialni. Nie korzystajmy z telefonów przy jedzeniu. Odkładajmy wszystkie ekrany w jedno miejsce. Spędzajmy razem czas aktywnie. Bawmy się razem bez ekranów. Ograniczajmy czas przed ekranem w podróży.

Przykłady stosowania zasad znajdziecie na stronie www.domowezasadyekranowe.fdds.pl.

Badania (oraz przykłady z codziennego życia) pokazują, że profilaktyka jest najważniejsza, a kształtowanie zdrowych postaw u małych dzieci jest łatwiejsze, niż u starszych. W przypadku dzieci i młodzieży, które już używały smartfona, odebranie go spowoduje na pewno bunt. Rodzice powinni być na to gotowi – nie możemy wymagać, że nastolatek od razu zrozumie i znajdzie sobie inne zajęcie. Dlatego trzeba rozmawiać – ustalić zasady w rozmowie, zapytać, ile czasu potrzebuje, jak mu pomóc, jakie sam ma pomysły, by ograniczyć komórkomanię.

Dlaczego ograniczanie ekranów jest takie ważne? Nadmierne korzystanie z nich powoduje wady postawy, stwierdzone u 90% polskich dzieci!

Wywołuje też:

• problemy ze wzrokiem,

• problemy ze snem,

• słabszy rozwój umiejętności poznawczych – bajki i gry angażują tylko podstawowe zmysły, nie aktywują wyższych procesów poznawczych, rozwijających się słabiej niż u dzieci aktywnie angażujących się w inne zadania,

• problemy z koncentracją uwagi,

• agresję, lęki – ze względu na niedojrzały układ nerwowy – dzieci i młodzież nie zawsze są w stanie opanować silne emocje dostarczane za pośrednictwem tych urządzeń. Mogą pojawić się reakcje agresywne i lęk przy próbie odebrania urządzenia,

• trudności w relacjach społecznych,

• przyzwyczajenie do wysokiej stymulacji – inne zajęcia niż gry czy oglądanie mogą się wydawać dziecku nudne, co może prowadzić do trudnych zachowań w szkole,

• groźba rozregulowania układu nagrody w mózgu – korzystanie z ekranów często wiąże się z odczuwaniem przyjemności, do której łatwo się przyzwyczaić, stąd też coraz częstsze uzależnienia.

PUI czyli Problematyczne Używanie Internetu występuje w różnym nasileniu u prawie 12 procent polskich nastolatków w wieku 12-17 lat.

Przyjrzyj się zachowaniom swoim i swojego dziecka – nieograniczony dostęp do internetu nie służy niczemu dobremu.

Roma Zabłuda-Stępień

PISMO MŁODZIEŻOWE 1/2022

RÓŻNI LUDZIE wspólna pasja

ZAWÓD – DZIENNIKARZ

W NUMERZE:

- JAK ZOSTAĆ MISS?
- JAK SIĘ NIE DAĆ PROKRASTYNACJI
- POMYSŁ NA PASJĘ
- POZNAJ KRAJ
- KUCHNIA STUDENTA

Międzynarodowy Dzień Pisarzy i Pisarek

3 marca przypada Międzynarodowy Dzień Pisarzy i Pisarek, czyli osób, które zręcznie posługują się słowem i tworzą wspaniałe książki, opowiadania itp. Jest to także święto osób takich jak my, czyli młodych dziennikarzy piszących artykuły do gazet. W tym dniu organizowane są również różne konkursy twórczości literackiej.

Tworzenie czegoś na papierze jest niesamowite ze względu na to, że każdy z nas może formułować swoje myśli, rozwijać wyobraźnię i kreatywność. Naszymi tekstami możemy wyrazić siebie, ale najważniejsze jest to, że autorzy tekstów i książek nie robią tego tylko dla siebie, ale dla innych. Każdy autor liczy, że dotrze do wielu czytelników i zainteresuje swoją opowieścią różnych odbiorców. Tematyka książek też jest bardzo różnorodna, dlatego każdy znajdzie coś idealnego dla siebie, a czytanie książek czy gazet to ciekawy sposób spędzania wolnego czasu.

Bardziej znany niż Międzynarodowy Dzień Pisarzy i Pisarek jest Światowy Dzień Książki, przypadający 23 kwietnia, jednak wszyscy autorzy mogą świętować już 3 marca. Pierwsze obchody Dnia Pisarzy i Pisarek odbyły się w 1984 roku, kiedy to PEN Club, czyli Międzynarodowe Stowarzyszenie Pisarzy postanowiło uczcić swoją pracę. PEN Club został założony w 1921 roku w Londynie przez angielską pisarkę, dramatopisarkę i poetkę Catherine Amy Dawson Scott. Nie każdy może zostać członkiem takiego stowarzyszenia, wstęp do niego mają profesjonalni pisarze, dziennikarze, tłumacze, historycy czy osoby zaangażowane w literaturę niezależnie od narodowości, rasy, czy kultury.

cd. na str. 15

Fot. pixabay.

Fot. pixabay.

CZEKOLADOWE ŚWIĘTO

Czekolada to najważniejsza słodycz na całym świecie. Nie znam osoby, która nie lubiłaby tego przysmaku. Można pijać gorącą czekoladę, zjadać tabliczki czekolady w różnych smakach albo zajadać się słodyczami z jej dodatkiem. Co ważne, czekolada ma mnóstwo zalet...

Podstawowe rodzaje czekolady to mleczna, gorzka, deserowa, biała i różowa. Producenci coraz bardziej urozmaicają smaki i wymyślają ciekawe i oryginalne dodatki. Nie można ukrywać, że czekolada tuczy, ale spożywanie jej przynosi też korzyści: dodaje siły, powoduje wydzielanie endorfin, które poprawiają nastrój i łagodzą ból. Stwierdzono również, że spożywanie czekolady obniża ryzyko wystąpienia chorób układu krążenia. Jednak przy spożywaniu czekolady, należy zawsze pamiętać o umiarze – dzienna dawka czekolady nie powinna przekraczać 50 g.

Statystyczny Polak zjada ponad 5 kg produktów z kakao rocznie. Polacy najchętniej wybierają czekoladę mleczną, na gorzką decyduje się co piąty.

Dzień Czekolady obchodzimy 12 kwietnia, a także 7 lipca i 4 września. 7 lipca jednak to dzień głównie gorzkiej czekolady.

Dni czekolady można świętować na różny sposób – nie tylko zajadając się smakołykami, ale także oglądając film pt. „Dzień czekolady" z 2018 roku. To opowieść o przygodach Moniki i Dawida, którzy odkrywają świat, w którym istnieją zjadacze dni tygodnia. Spotykają na swojej drodze szalonego Skoczka Czasu, który za okazaną pomoc zażąda zapłaty w czekoladzie.

W Dniu Czekolady możesz również stworzyć coś czekoladowego w kuchni. Wszystko lepiej smakuje, jeżeli zrobimy to sami w domu, a nie pójdziemy na łatwiznę i kupimy w sklepie.

Myślę, że obowiązkowym punktem święta czekolady powinno być również słuchanie popularnej piosenki „Chocolate choco choco", może część z was poderwie się nawet do tańca, zwłaszcza ci najmłodsi.

Joanna Zięba

Fot. pixabay.

Jak zostać miss?

KAROLINA MAJCHERCZYK to 17-letnia mieszkanka Buczkowic, która w ubiegłym roku brała udział w konkursie Miss Beskidów Nastolatek. Co więcej, ukończyła go z trzema tytułami – III Wicemiss, Miss Publiczności oraz Miss Talent. Z Karoliną porozmawiałyśmy m.in. o tym, jak zostać miss oraz czy wiąże swoją przyszłość z modelingiem.

Skąd dowiedziałaś się o konkursie Miss Beskidów Nastolatek? Sama zdecydowałaś się zgłosić czy ktoś Cię do tego namówił?

Na początku chciałam dołączyć do agencji modelek i spróbować swoich sił w modelingu. Okazało się, że casting na który pojechałam był również ostatnim castingiem do Miss Beskidów Nastolatek. Udało mi się przejść do następnego etapu, więc stwierdziłam, że warto spróbować i na pewno nie żałuję tej decyzji.

Jak przebiegają takie castingi zanim zostanie się jedną z kandydatek konkursu?

Na castingach obowiązują nas zawsze odpowiednie stroje: czarne legginsy, top i szpilki. Każda z nas otrzymuje swój numer i kolejno prezentuje się przed jury odpowiadając również na ich pytania. Po wszystkich castingach zostają ogłoszone finalistki konkursu, w ostatniej edycji było nas 11.

Zapewne finał wiąże się z wieloma próbami, przygotowaniami. Opowiedz coś więcej, jak dużo czasu to pochłania?

Przed finałem miałyśmy parę spotkań, podczas których ćwiczyłyśmy choreografię taneczną oraz wyjścia i ustawienia do pokazów. Miałyśmy przymiarki strojów sportowych i sukienek. Każda z nas miała też indywidualne spotkanie z jurorami, podczas którego musiałyśmy zaprezentować swoje talenty, opowiedzieć o sobie i odpowiedzieć na pytania jurorów. Trzy dni przed galą miałyśmy codziennie próby na scenie z pozostałymi uczestnikami konkursu Miss Beskidów i Mister Beskidów w Klubie Klimat, w którym odbyła się gala.

Jak wyglądała gala finałowa? Czy dużo stresu Cię kosztowała?

Na pewno cały konkurs kosztował mnie wiele emocji, były to dla mnie nowe doświadczenia. Czasami mocno się stresowałam, ale więcej było tych pozytywnych emocji, takich jak podekscytowanie i radość, bowiem lubię występować na scenie, przed innymi ludźmi.

A jak to jest zdobyć tytuł? A nawet trzy:)

To był mój pierwszy kontakt z modelingiem i takim konkursem, ale dałam z siebie 100% i jestem z tego dumna. Szczególnie czuję się wyróżniona tytułem Miss Nastolatek Publiczności, ponieważ tutaj wyboru dokonywała widownia i ogrom ludzi, których nawet nie znam. Mimo to postanowili oddać na mnie głos, za co jestem bardzo wdzięczna.

Jak Twoi bliscy zareagowali na sukces w wyborach Miss Beskidów Nastolatek?

Moi bliscy również byli ze mnie bardzo dumni i cieszyli się razem ze mną. Od początku mnie w tym wspierali i jest tak aż do teraz.

Karolina z mamą.

Można zawiązać znajomości na takich konkursach?

Podczas konkursu i przygotowań wszystkie dogadywałyśmy się bardzo dobrze, nie było czuć rywalizacji, a nawet pomagałyśmy sobie nawzajem. Mam kontakt z paroma dziewczynami, a z niektórymi, które są wraz ze mną w agencji, spotykam się czasami na sesjach, pokazach czy w pracy.

Planujesz rozwijać się w modelingu?

Tak, poza szkołą i nauką. Modeling daje mi ogromną przyjemność i czuję się w tym bardzo dobrze. Od czasu konkursu Miss Beskidów Nastolatek jestem w agencji Grabowska Models i biorę udział w sesjach, pokazach oraz czasami pracuję jako hostessa.

Co najbardziej lubisz w modelingu? Co jest dla Ciebie największym wyzwaniem?

Lubię zarówno pokazy, jak i sesje zdjęciowe. Jestem osobą, która dobrze czuje się w takim otoczeniu. Bardzo lubię poznawać nowych ludzi i pracować z nimi. Największym wyzwaniem było dla mnie otwarcie się, ponieważ kiedyś należałam do nieśmiałych osób. Czasami sprawia mi to jeszcze problem, ale staram się to zmieniać i zawsze być sobą.

Widzieliśmy Cię w kalendarzu „Matka i córka", do którego pozowałaś ze swoją mamą. Jak Twoja mama zareagowała na pomysł wzięcia udziału w zdjęciach? Jak się Wam razem pozowało?

Propozycję dostałyśmy od agencji, był to wirtualny kalendarz przygotowywany przez portal bielskobiala.pl i agencję Grabowska Models. Patronat medialny nad tym wydarzeniem sprawowała Kronika Beskidzka. Mama bardzo ucieszyła się ze wspólnej sesji i razem zaangażowałyśmy się w jej przygotowania. Przyjemnie się pracowało i cieszę się, że mama była razem ze mną i poznała od środka kawałek tego świata. Przy okazji mamy świetną pamiątkę w postaci zdjęć. Na koniec roku, na podsumowanie zostało zorganizowane spotkanie z uczestniczkami wszystkich kartek kalendarza. Temu wydarzeniu towarzyszył również konkurs na Matkę i córkę roku, zajęłyśmy 2. miejsce. Udało nam się także wygrać plebiscyt na Matkę i córkę Social Media, za co otrzymałyśmy statuetkę.

Bycie miss, modeling i nauka na biol-chemie wydają się bardzo rozbieżnymi tematami. Jak łączysz te rzeczy? I gdzie w tym wszystkim jeszcze miejsce na taniec?

Na pierwszym miejscu jest dla mnie szkoła, za rok mam maturę i chciałabym zdać ją jak najlepiej.

cd. na str. 15

Kartka z wirtualnego kalendarza.

JAK SIĘ NIE DAĆ PROKRASTYNACJI

Fot. pixabay.

Zjawisko prokrastynacji coraz częściej wkrada się w codzienność młodych ludzi, których życie wystawione jest na znacznie większą ilość bodźców, niż w przypadku ich przodków. Prokrastynacją określa się, bardzo mylnie zresztą, lenistwo. Nie jest to do końca prawdziwe porównanie, gdyż w przypadku prokrastynacji towarzyszy nam poczucie, że mamy jeszcze na coś czas. Za sztandarowy przykład uznać można odwlekanie systematycznej nauki do sprawdzianu w następnym tygodniu, a zamiast tego podjęcie próby opanowania materiału zaledwie dzień wcześniej. Pewnie wielu z nas powtarzało sobie później, że następnym razem zacznie się przygotowywać o wiele wcześniej – ilu też z nas nie wytrwało w tym postanowieniu? Jak zatem poradzić sobie z prokrastynacją i przestać odwlekać wszystko w czasie?

Odetnij się od bodźców. W moim przypadku okazało się to kluczowym, choć wcale nie najłatwiejszym, elementem. Mając świadomość, jak wielkim pochłaniaczem czasu jest mój telefon oraz że potrafię oderwać się od jakiegoś zajęcia, gdy tylko przyjdzie nowe powiadomienie, coraz częściej łapię się też na zbyt długim przeglądaniu sieci. Wówczas staram się jak najszybciej odłożyć telefon (poza zasięg wzroku lub chociaż szybką do dołu) i skupić się na tym, co dzieje się realnie tu i teraz. Świat się nie zawali, jeśli odpiszesz na wiadomość od koleżanki później lub nie polajkujesz natychmiast nowego zdjęcia na Instagramie ulubionego influencera. To wszystko może poczekać. Po pewnym czasie (o ile odpowiedzialnie podejdziesz do tematu), sam będziesz mógł zauważyć, że da się żyć offline – i wcale nie jest to takie złe.

Nie porównuj się z innymi. Choć można zauważyć odchodzenie od tworzenia sztucznej rzeczywistości w social mediach, niemniej wciąż jej nie brakuje – również w realu. Obserwując mnóstwo kont na temat produktywności na Instagramie wcale nie staniesz się produktywniejszy. Przeciwnie: może cię jeszcze bardziej zdołować, że twoja rzeczywistość wcale tak nie wygląda. To samo tyczy się znajomych z klasy, którzy chwalą się postępami z powtórek maturalnych. Nie jesteśmy w stanie potwierdzić, że faktycznie spędzili cały dzień na matematyce czy języku polskim; niewykluczone, że podkoloryzowali to i owo. Drugie, o czym należy pamiętać, to że każdy z nas ma własną, indywidualną miarę, która nie równa się żadnej innej. Dla jednej osoby 20 zadań z matematyki stanowi prawdziwe wyzwanie, ktoś inny jest w stanie uwinąć się z tymi samymi zadaniami dwa razy szybciej.

Planuj dzień i wytwórz rutynę. Gdy masz stałą listę codziennych zadań, którą realizujesz kolejno dzień po dniu, umysłowi o wiele łatwiej jest przygotować się na nowy dzień. Już samo odhaczenie porannych rutynowych czynności potrafi go ucieszyć, że wykonał już tego dnia część zadań – czyli jest produktywny. Tym małym oszustwem o wiele lepiej jest zmotywować umysł do dalszej pracy. Dobrze jest rozpocząć dzień (lub zrobić to poprzedniego wieczoru) od jego zaplanowania. Wcale nie ma to być długa lista z wieloma podpunktami, wręcz przeciwnie. Najlepiej wypisać na kartce wszystkie zadania, jakie czekają nas w najbliższych dniach, a następnie wybrać maksymalnie trzy z nich do realizacji na dany dzień; zazwyczaj są to te zadania ze zbliżającym się nieubłaganie terminem. Dobrze, aby przynajmniej jedno z nich było zadaniem z kategorii: „coś, co sprawia mi radość" – dzięki równowadze jesteśmy w stanie wytrwać, balansując między obowiązkami oraz przyjemnościami. Tuż obok można wypisać zadania z serii „jeśli zdążę" – dodatkowe, które super byłoby zrobić, ale nie będzie żadnych konsekwencji za zwłokę.

Świetnym nawykiem jest robienie krótkiego podsumowania dnia wieczorem, kiedy można odhaczyć zrealizowane cele. Czujemy wówczas, że dzień nie był stracony, że udało nam się zrobić to, to i tamto. Kolejnego dnia będzie już tylko lepiej.

Odpoczynek. Być może ta ostatnia propozycja walki z prokrastynacją kogoś zaskoczyła, bo jaki związek ma odpoczynek z efektywną pracą? A tak się składa, że bardzo wiele. Jeśli danego dnia czujemy, że jedyne, na co mamy siłę i ochotę, to obejrzenie ulubionego serialu lub gapienie się w sufit – to jest okej. Naprawdę. Skuteczny odpoczynek, po którym odzyskujemy energię do działania, to jeden z fundamentów walki z prokrastynacją. Być może poprzez ciągłe odkładanie czegoś na później w rzeczywistości zagłuszasz swój wewnętrzny głos wołający o chwilę wytchnienia bez wyrzutów sumienia. Zamiast toczyć się dalej w tym błędnym kole, pozwól sobie wykrzyczeć to, czego tak naprawdę potrzebujesz. Jeśli nie zaspokoimy własnych potrzeb, nikt nie zrobi tego za nas. Na tak chwiejnej konstrukcji nawet najlepiej uzdolniony architekt nie będzie w stanie stworzyć niczego stabilnego.

Izabela Biernat

Fot. pixabay.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PISARZY I PISAREK *– dok. ze str. 13*

W Polsce działalność PEN Clubu zawdzięczamy pisarzowi Stefanowi Żeromskiemu, który powołał go do życia w 1925 roku. Stowarzyszenie działa do dzisiaj, a obecnym jego prezesem jest Adam Pomorski.

Zachęcam wszystkich do czytania, ale również próbowania swoich sił w pisaniu: może stworzysz interesujące opowiadanie albo napiszesz wiersz czy piosenkę, może wolisz prowadzić dziennik lub pisać pamiętnik, a może wśród was są osoby, które kiedyś wydadzą swoje książki. Twórzcie, rozwijajcie swoje pasje i wyrażajcie swoje własne myśli na papierze.

Słowo i książki mają moc, mogą przetrwać wiele lat, nawet po śmierci autora.

Joanna Zięba

JAK ZOSTAĆ MISS? *– dok. ze str. 14*

Po maturze chcę pójść na studia, na pewno związane z biologią. Nie mam jeszcze wybranego konkretnego kierunku, ale zastanawiam się nad medycyną, AWFem i dietetyką. Modeling traktuję jako hobby czy pracę, sprawia mi to dużą przyjemność, czuję się w tym dobrze i chciałabym tę pasję nadal rozwijać. Zawsze miałam dużo zajęć pozaszkolnych, takich jak taniec, balet, gra na pianinie, gitarze. Lubię aktywny tryb życia. Tańczę już od dziecka, jest to jedna z moich pasji i nie wyobrażam sobie z niej zrezygnować. Chodzę na trening raz w tygodniu, czasem trenuję również w domu.

Masz jakieś rady dla innych, którymi kierujesz się przy natłoku obowiązków?

Najważniejsza jest motywacja i nieodkładanie wszystkiego na ostatnią chwilę. Wtedy wiem, że mam więcej czasu dla siebie, moich znajomych i pasji.

Masz zamiar próbować swoich sił w kolejnych konkursach piękności?

Wcześniej nie planowałam uczestnictwa w takich wydarzeniach, ale z pewnością nie żałuję wzięcia udziału w konkursie Miss Beskidów Nastolatek. Była to wspaniała przygoda i nowe, cenne doświadczenie. Na pewno chciałabym rozwijać się w modelingu i nabierać coraz więcej doświadczenia w tej dziedzinie, a konkursy piękności… Zobaczymy co przyniesie przyszłość;)

rozmawiała Maja Jakubiec

Musisz to obejrzeć

WandaVision

Tym razem polecam amerykański serial fantastyczny o superbohaterach Wandzie Maximoff i Visionie z komiksów wydawnictwa Marvel Comics w reżyserii Matta Shakmana pt. „WandaVision". Tytułowe role zagrali w nim Elizabeth Olsen oraz Paul Bettany.

Ten serial to obowiązkowa pozycja dla fanów Marvela. Pokazuje losy Wandy i Visiona po wydarzeniach ukazanych w „Avengers: Koniec gry". Bohaterowie prowadzą idealne na pozór życie w miasteczku Westview, jednak z czasem okazuje się, że wszystko wygląda zupełnie inaczej, niż im się wydawało. Twórcy serialu postarali się, żeby dostarczyć widzom mnóstwo emocji, „WandaVision" to prawdziwy rollercoaster. Na początku poznajemy psychologię postaci, dostajemy kilka zaskakujących momentów, a na koniec należy przygotować chusteczki.

Walorem serialu jest sposób pokazania przeróżnych czasów – pierwsze odcinki są czarno-białe, co dodaje klimatu. Gra aktorska Elizabeth oraz Paula to prawdziwy majstersztyk. Każdy odcinek buduje napięcie, a po obejrzeniu jednego odcinka chce się więcej. Oczywiście nie brakuje scen walki na wysokim poziomie.

Oglądamy więc serial fantastyczny, pełen magii i tajemniczości, a z drugiej – normalnych, życiowych problemów. Wanda i Vision bawią się w dom, tworząc prawdziwą, normalną rodzinę. Ale czy naprawdę normalną? Akcja chwilami przenosi się także poza miasteczko, w którym mieszkają główni bohaterowie, aby widzowie mogli dostać odpowiedzi na kolejne nurtujące ich pytania.

Ostrzegam, jeżeli zaczynasz swoją przygodę z Uniwersum Marvela od „WandaVision" możesz nie połapać się o co w tym wszystkim chodzi. Dlatego zachęcam do obejrzenia emocjonującego serialu „WandaVision" szczególnie fanów Marvela, którzy oglądając kolejne produkcje będą mieli jeszcze więcej pytań, jeśli pominą tę historię. Bo to nie koniec przygód Wandy i Visiona – Wanda pojawi się w drugiej części „Doktora Strange'a". Serial to korytarz prowadzący do kolejnego pokoju, w którym nie zabraknie emocji.

Zanim jednak doczekamy się tego filmu, zachęcam do obejrzenia seriali Marvel Studios pt. „Falcon i Zimowy Żołnierz", „Loki" oraz „Hawkeye".

poleca
Joanna Zięba

KS czyli Kuchnia Studenta

CURRY Z CIECIORKI

Składniki:
- 1 cebula,
- puszka mleka kokosowego,
- puszka pomidorów krojonych,
- 3 puszki ciecierzycy,
- łyżka sosu sojowego,
- 0,5 łyżeczki cukru trzcinowego,
- kumin, kurkuma, cynamon, sól, olej.

Przygotowanie:
Na patelni rozgrzewamy olej i podsmażamy pokrojoną w kostkę cebulę. Dodajemy szczyptę lub dwie soli i smażymy do zarumienienia cebuli. Następnie dodajemy po około łyżeczce pozostałych przypraw – kuminu, kurkumy, cynamonu. Mieszamy. Wlewamy mleko kokosowe, pomidory z puszki i dodajemy sos sojowy i cukier. Zwiększamy ogień i gotujemy wszystko około 5 minut, aż sos będzie lekko gęsty. Dodajemy odsączoną z wody ciecierzycę i gotujemy znowu około 5 minut. Gotowe! Najlepiej smakuje podane z kaszą lub ryżem. Smacznego.

poleca Maja Jakubiec

Poznaj kraj: ISLANDIA

Stolica: Reykjavik
Język urzędowy: islandzki
Powierzchnia: 103 125 km²
Ludność: 368 590
Waluta: korona islandzka
Hymn: Lofsöngur

Fot. pixabay.

- Polacy są najliczniejszą mniejszością narodową zamieszkującą Islandię. Naszych rodaków jest aż 5,6%.
- Do tego Islandczycy lubują się w naszych rodzimych wafelkach Prince Polo, które są w tym kraju jednym z najpopularniejszych towarów importowanych.
- Islandczycy nie używają nazwisk tak jak inni mieszkańcy Europy. W Islandii nazwisko jest imieniem ojca z końcówką son i dóttir w zależności od tego czy jest to syn czy córka. Dlatego też kobiety po ślubie nie zmieniają nazwiska na to męża.
- Bardzo wielu Islandczyków głęboko wierzy, że cały ich kraj zamieszkują istoty nadprzyrodzone. Nazywa się je huldufólk co oznacza „ukryty lud". Wierzenia te są tak silnie zakorzenione, że główna droga z Reykjavik została tak poprowadzona, by omijała wzgórze elfów i nie zakłócała ich spokoju.
- Narodowe zwierzę to sokół białozór.
- Na Islandii praktycznie nie ma lasów, stanowią one jedynie 1% powierzchni kraju.
- Nie występują tu również kleszcze, komary, płazy oraz gady.

Magdalena Krutak

Nowy pomysł na pasję: ŁAMIGŁÓWKI

W tym numerze proponujemy łamigłówki, czyli sport dla umysłu. Kto nie lubi rozwiązywać zagadek? Im trudniejsze, tym ciekawsze, ich rozwikłanie daje satysfakcję i przede wszystkim ćwiczy umysł.

Zagadka to zadanie, które polega na znalezieniu odpowiedzi na postawione pytanie albo rozwiązaniu postawionego problemu w oparciu o wiedzę, logiczne wnioskowanie, intuicję lub abstrakcyjne myślenie. W szkole bardzo dużo mamy takich elementów na matematyce. Czasem warto problem matematyczny „ubrać" w ciekawą historię lub zagadkę, która zainteresuje ucznia i dzięki temu chętniej podejdzie on do nauki.

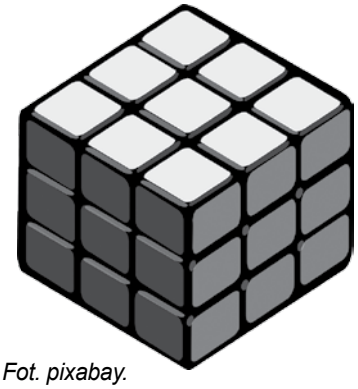

Fot. pixabay.

Łamigłówki mogą być zapisane słowami, mogą też polegać na ułożeniu układanki (łamigłówki manualne). Uczą logicznego myślenia, rozwijają kreatywność i pobudzają wyobraźnię. Osoba, która rozwiązuje zagadki, łatwiej radzi sobie z problemami, nie ma problemu z rozwiązywaniem zadań, które czekają na nią nie tylko w szkole, ale i w życiu. Popularne w obecnych czasach escape room'y to właśnie pokoje zagadek, czyli forma rozrywki umysłowej, w której grupa osób próbuje znaleźć klucz, żeby wydostać się z pomieszczenia w określonym czasie. W Polsce znajduje się ponad 500 takich pokojów zagadek.

Zachęcam do rozwiązywania łamigłówek, także dlatego, że to integruje. Zagadki najlepiej rozwiazuje się w grupie, więc jest to też ciekawy pomysł na spędzanie wolnego czasu w dobrym towarzystwie.

David Mitchel pisał: „Umysł, który poznaje, to umysł, który żyje". Dlatego ćwiczmy nasze umysły i próbujmy nowych rzeczy np. łamigłówek.

poleca Joanna Zięba

Budżet gminy Buczkowice na 2022 rok

22 grudnia 2021 r. Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXXVII/259/21 w sprawie uchwalenia budżetu gminy na rok 2022. Uchwalono plan wydatków w kwocie 59.360.322 zł. Dochody zaplanowano w wysokości 51.795.262 zł.

W ogólnej kwocie wydatków – wydatki bieżące to 49.664.022 zł, co stanowi 84% wydatków ogółem, zaś wydatki majątkowe to 9.696.300 zł, co stanowi 16% wydatków ogółem.

Najważniejszymi kierunkami wydatkowania środków finansowych są:

– szkoły i przedszkola – 25.016.962 zł, (w tym 6.237.537 zł to utrzymanie przedszkoli i oddziałów przedszkolnych),

– pomoc społeczna – 10.806.881 zł, (w tym 5.351.205 zł to świadczenia wychowawcze),

– zadania z zakresu administracji publicznej – 6.738.973 zł.

Na wydatki inwestycyjne przeznaczono 9.696.300 zł, między innymi na:

• rozbudowę sieci wodociągowej w Buczkowicach, Rybarzowicach i w Godziszcze,

• projektowanie oraz budowę chodnika przy ul. Bielskiej w Buczkowicach,

• budowę gminnego punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych przy ul. Ceglanej w Rybarzowicach,

• dopłaty do wymiany pieców węglowych na piece gazowe c.o.,

• budowę dróg: ul. Jagodowej w Buczkowicach oraz ul. Południowej w Godziszcze (z terminem zakończenia ich realizacji w 2023 r.).

Dochody zaplanowano w wysokości 51.795.262 zł.

Najważniejszymi źródłami dochodów gminy będą:

– subwencja oświatowa – 12.326.040 zł,
– subwencja wyrównawcza – 1.848.406 zł,
– dotacje z budżetu państwa – 8.588.771 zł,
– środki europejskie – 932.000 zł,
– podatki i opłaty – 20.524.813 zł, w tym 11.923.920 zł udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych.

Źródłem pokrycia deficytu budżetu w kwocie 7.565.060 zł będą przychody z zaciągniętych pożyczek, kredytu oraz wolne środki na rachunku bankowym.

Pełny tekst uchwały budżetowej znajduje się na stronie internetowej Urzędu Gminy Buczkowice – samorząd.gov.pl/web/gmina-buczkowice.

Józef Caputa, wójt gminy Buczkowice

ODBIÓR WYROBÓW ZAWIERAJĄCYCH AZBEST W 2022 R.

Urząd Gminy Buczkowice planuje w bieżącym roku ponownie wystąpić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach o dofinansowanie zadania związanego z usuwaniem z terenu gminy wyrobów zawierających azbest.

Właściciele nieruchomości, którzy w chwili obecnej mają zdemontowane z budynków wyroby zawierające azbest (pokrycia dachowe, osłony, płyty azbestowe itp.) lub planują taki demontaż w terminie do 30 czerwca br., i są zainteresowani tym, aby urząd odebrał od nich zdemontowane odpady, proszeni są o zgłoszenie tego faktu telefonicznie (tel. 33 499 00 66 wew. 40) – w nieprzekraczalnym terminie do 15 marca 2022 r.

INFORMACJA W SPRAWIE KOTŁÓW

Urząd Gminy przypomina mieszkańcom, że zgodnie z obowiązującą od 2017 r. na terenie województwa śląskiego tzw. uchwałą antysmogową, kotły na paliwa stałe wyprodukowane przed rokiem 2007 oraz kotły nieposiadające tabliczki znamionowej od 1 stycznia br. nie mogą być eksploatowane.

Dalsza eksploatacja tzw. kopciuchów stanowi wykroczenie, za które przewidziana jest kara grzywny.

Przemysław Lubiński

Statystyka ludności w gminie Buczkowice

W roku 2021 nastąpił spadek liczby osób zameldowanych na pobyt stały na terenie gminy – 31 grudnia 2020 r. gmina liczyła 11018 mieszkańców, a 31 grudnia 2021 r. o 71 osób mniej, tj. 10947.

Na koniec grudnia 2021 r. na pobyt stały zameldowanych było:

• w Buczkowicach – 4342 mieszkańców,
• w Rybarzowicach – 3366 mieszkańców,
• w Godziszcze – 2300 mieszkańców,
• w Kalnej – 939 mieszkańców.

W 2021 r. na terenie naszej gminy urodziło się 111 dzieci, o 8 więcej w porównaniu z rokiem 2020. Więcej było także małżeństw – w 2021 r. związek małżeński zawarło 114 osób, podczas gdy w 2020 r. 90 osób.

Zmarło 170 osób; w porównaniu z 2020 r. jest to wzrost o 45 osób.

Informację sporządzono na podstawie danych Referatu Spraw Społecznych i Urzędu Stanu Cywilnego Gminy Buczkowice.

Marzena Wilcz

ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII

Gmina Buczkowice zakończyła realizację projektu pn. „Odnawialne źródła energii na potrzeby budynków mieszkalnych w Gminie Buczkowice”.

W ramach inwestycji na terenie gminy zamontowanych zostało:

– **266 instalacji fotowoltaicznych**, w tym:
• 33 zestawy 3 kW,
• 35 zestawów 4 kW,
• 198 zestawów 5 kW,

– **16 kompletów kolektorów słonecznych**, w tym:
• 5 zestawów dla 3 użytkowników,
• 10 zestawów dla 4-5 użytkowników,
• 1 zestaw powyżej 6-ciu użytkowników.

Głównym celem projektu był wzrost produkcji energii cieplnej i elektrycznej ze źródeł odnawialnych w gminie Buczkowice w wyniku wykorzystania OZE na potrzeby budynków mieszkalnych jednorodzinnych, a w konsekwencji zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery (w tym: CO_2 i pyłu PM10).

Całkowita wartość projektu to 7,15 mln zł, w tym dofinasowanie: 6,12 mln zł.

Zgodnie z § 7 pkt 4 umowy o powierzenie grantu, grantobiorca w okresie trwania projektu zobowiązany jest do podawania informacji o aktualnym stanie licznika przynajmniej jeden raz w roku w terminie do 15 grudnia przez okres 5 lat, na każde wezwanie Beneficjenta oraz do umożliwienia przedstawicielowi Beneficjenta dostępu do mikroinstalacji OZE w celu sprawdzenia licznika.

Agnieszka Giżycka

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
Śląskie.
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Rusza rekrutacja na rok szkolny 2022/23

Rekrutacja do gminnych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych punktu przedszkolnego oraz do klas pierwszych szkół podstawowych prowadzonych przez gminę Buczkowice będzie trwać od 1 do 18 marca br.

Dzieci w wieku 3-5 lat mają prawo do korzystania z wychowania przedszkolnego w przedszkolu, w oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej lub w punkcie przedszkolnym – w przypadku Kalnej. W szczególnie uzasadnionych przypadkach wychowaniem przedszkolnym mogą być objęte dzieci, które ukończyły 2,5 roku.

Dzieci w wieku 6 lat są zobowiązane odbyć roczne przygotowanie przedszkolne. Na wniosek rodziców dzieci 6-letnie mogą rozpocząć naukę w szkole podstawowej. Miejscem do korzystania z wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku 3-5 lat są:

1) Publiczne Przedszkole „Bajka" w Buczkowicach z siedzibą przy ul. Bielskiej 12,

2) Publiczne Przedszkole w Rybarzowicach z siedzibą przy ul. Przedszkolnej 4,

3) Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej im. B. Chrobrego w Rybarzowicach z siedzibą przy ul. Beskidzkiej 108,

4) Publiczne Przedszkole w Godziszcze w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Godziszcze z siedzibą przy ul. Beskidzkiej 29,

5) Punkt Przedszkolny w Szkole Podstawowej im. J. Kukuczki w Kalnej z siedzibą przy ul. Widokowej 59.

Natomiast dzieci 6-letnie realizują roczne przygotowanie przedszkolne w:

1) Oddziale Przedszkolnym w Szkole Podstawowej im. M. Kopernika w Buczkowicach z siedzibą przy ul. Szkolnej 2,

2) Oddziale Przedszkolnym w Szkole Podstawowej im. B. Chrobrego w Rybarzowicach z siedzibą przy ul. Beskidzkiej 108,

3) Publicznym Przedszkolu w Godziszcze w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Godziszcze z siedzibą przy ul. Beskidzkiej 29,

4) Punkcie Przedszkolnym w Szkole Podstawowej im. J. Kukuczki w Kalnej z siedzibą przy ul. Widokowej 59.

Szczegółowe informacje można uzyskać u dyrektorów gminnych szkół i przedszkoli.

Agnieszka Gasek,
kierownik Centrum Usług Wspólnych w Buczkowicach

Nowe stawki za śmieci

Urząd Gminy Buczkowice przypomina, że od 1 stycznia 2022 r. obowiązuje nowa stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 26 zł od osoby (dla mieszkańców, którzy zadeklarowali wykorzystywanie kompostownika, stawka wynosi 25 zł od osoby). Właściciele nieruchomości w lutym otrzymają zawiadomienia zawierające informację o należnej miesięcznej opłacie i terminach jej uiszczania.

Pierwszą wpłatę, za styczeń i luty, należy uregulować wg nowych stawek, do 15 marca br.

Agata Artemska, sekretarz gminy

POWIATOWA KOMISJA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO

15 kwietnia 2019 roku starosta bielski powołał Powiatową Komisję Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Jako wnioskodawca jej powstania chciałem czytelnikom Gazety Gminnej przybliżyć zakres jej działania, a jednocześnie zachęcić do zapoznania się z informacjami przygotowanymi przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej.

Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego została powołana jako organ doradczy Starosty Bielskiego w zakresie zarządzania ruchem na drogach gminnych i powiatowych. Do jej zadań należy:

- rozpatrywanie opinii lub wątpliwości związanych z projektami organizacji ruchu,
- analiza bezpieczeństwa ruchu drogowego na terenie powiatu bielskiego,
- opiniowanie wniosków dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- wspieranie współpracy w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego pomiędzy gminami i powiatem bielskim,
- współpraca z organizacjami społecznymi i pozarządowymi w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- przedstawianie staroście rozwiązań i wniosków dotyczących poprawy organizacji ruchu i bezpieczeństwa na drogach powiatu bielskiego.

Wymiernym efektem dotychczasowej pracy komisji są zrealizowane zadania inwestycyjne i bieżące, które przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa na drogach. W ramach działań profilaktycznych m.in. przekazano 4 tys. szt. elementów odblaskowych do Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej z przeznaczeniem dla najmłodszych uczniów w szkołach podstawowych naszego powiatu. Chcemy również, aby na łamach pism samorządowych powiatu bielskiego publikowane były materiały informacyjne, przygotowane przez policjantów Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej, dotyczące spraw bezpieczeństwa na drogach. Zachęcam Państwa do lektury.

Adam Caputa, radny Rady Powiatu Bielskiego
i przewodniczący Komisji Porządku Publicznego

NOWY TARYFIKATOR ZA WYKROCZENIA W RUCHU DROGOWYM

W 2021 roku doszło do wielu istotnych zmian przepisów ruchu drogowego. Zmieniły się między innymi zasady dotyczące zachowania kierujących w rejonie przejść dla pieszych oraz korzystania przez pieszych z dróg. Zmieniony został limit dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym, który obecnie wynosi do 50 km/h przez całą dobę, a także wprowadzono obowiązek zachowania odpowiedniej odległości od pojazdu poprzedzającego na autostradach i drogach ekspresowych, wynoszący niemniej niż połowę prędkości pojazdu poprzedzającego określoną w metrach (np. pojazd jadący z prędkością 100 km/h – odstęp minimum 50 m). Wprowadzone zostały przepisy dotyczące poruszania się osób na urządzeniach wspomagających ruch (np. rolki, zwykłe hulajnogi), hulajnogach elektrycznych, urządzeniach transportu osobistego (np. segway).

2022 rok to kolejne zmiany, tym razem związane wysokością grzywien za najbardziej niebezpieczne i nieodpowiedzialne wykroczenia na drodze, a w dalszej perspektywie, również ze zmianą liczby punktów karnych nakładanych na kierowcę. W myśl nowych przepisów, sześciokrotnie wzrosła wysokość maksymalnej kary finansowej nakładanej przez sąd. To oznacza, że kiedy sprawa kierowcy naruszającego przepisy ruchu drogowego trafi do sądu, grzywna może sięgnąć nawet 30000 zł, a nie do 5000 zł jak do tej pory. W przypadku kontroli drogowej zakończonej mandatem policjant lub inny organ kontrolny może nałożyć mandat do 5000 zł (do tej pory 500 zł) lub, przy zbiegu przepisów ustawy, do 6000 zł.

Intencją ustawodawcy jest poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Polska bowiem jest nadal krajem „przodującym" w niechlubnych europejskich statystykach dotyczących liczby osób zabitych i rannych w zdarzeniach drogowych.

Policjanci bielskiego garnizonu w 2021 r. na drogach miasta i powiatu bielskiego odnotowali 82 wypadki drogowe, w których śmierć poniosło 6 osób, a 95 zostało rannych. Był to kolejny z rzędu rok, w którym nastąpiła poprawa bezpieczeństwa na drogach.

Znaczące podwyższenie kar oraz ich nieuchronność za najbardziej niebezpieczne wykroczenia mają przyczynić się do zmniejszenia liczby zdarzeń drogowych, w szczególności tych najtragiczniejszych. Podwyższeniu uległy mandaty za przekraczanie dopuszczalnej prędkości, w szczególności o 31 km/h i więcej.

Wysokość grzywien za przekroczenia prędkości powyżej 31 km/h.

Przekroczenie prędkości	**Grzywna**
o 31-40 km/h	800 zł
o 41-50 km/h	1000 zł
o 51-60 km/h	1500 zł
o 61-70 km/h	2000 zł
o 71 i więcej	2500 zł

Nowe rozporządzenie znacząco podwyższa grzywny za nieprawidłowe zachowania w stosunku do pieszych czy nieprawidłowe wyprzedzanie. Za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na ozna-

kowanym przejściu dla pieszych lub wchodzącemu na to przejście zapłacimy mandat 1500 zł. Taki sam mandat grozi kierującemu pojazdem, który wyprzedzi inny pojazd na przejściu dla pieszych, na którym ruch nie jest kierowany, lub bezpośrednio przed nim. Podobnie jest przy omijaniu pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu, czy za jazdę wzdłuż po chodniku dla pieszych. Dodatkowo, w sytuacji spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa pieszego, sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów. Minimum 1000 zł grzywny zapłaci kierowca, który nie zastosuje się do zakazu wyprzedzania określonego ustawą lub znakiem drogowym.

Podniesiona została również kara za kierowanie pojazdem mechanicznym bez wymaganych uprawnień. Obecnie oprócz grzywny nakładanej przez sąd – minimum 1500 zł – obligatoryjnie wobec takiego kierowcy zostaje orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów.

Bardzo surowe konsekwencje grożą kierowcy, który doprowadzi do kolizji drogowej. W takim przypadku policjant nałoży mandat 1000 zł powiększony o kwotę mandatu za wykroczenie, które było przyczyną tego zdarzenia. Przykładowo, jeśli kierowca doprowadzi do kolizji z powodu nieprawidłowego wyprzedzania, otrzyma mandat w wysokości 2000 zł.

Wzrosły kary za niewłaściwe zachowania na przejazdach kolejowych. Wynoszą 2000 zł, zarówno dla pieszych, jak i kierujących. I tak z mandatem takiej wysokości musi liczyć się pieszy, który naruszy zakaz wejścia na przejazd kolejowy gdy zapory lub półzapory są opuszczone bądź rozpoczęło się ich opuszczanie. Kierowca grzywnę taką otrzyma np. za naruszenie zakazu objeżdżania opuszczonych zapór lub półzapór oraz wjeżdżania na przejazd, jeśli opuszczanie ich zostało rozpoczęte lub podnoszenie nie zostało zakończone. Tyle samo grozi za wjazd na przejazd, jeśli po jego drugiej stronie nie ma miejsca na kontynuowanie jazdy.

Znacząco podniesione zostały kary za jazdę pojazdem innym niż mechaniczny, np. rowerem, pod wpływem alkoholu. Jeśli kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu, czyli w jego organizmie jest od 0,2 do 0,5 promila alkoholu, grozi mu mandat 1000 zł. Natomiast w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila alkoholu) mandat wynosi 2500 zł.

Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o przestrzeganie obowiązujących przepisów, tak aby zawsze bezpiecznie dotrzeć do celu.

Podwyższenie grzywien za najbardziej niebezpieczne wykroczenia na drodze ma na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

asp. Ilona Michalczyk, WRD KMP w Bielsku-Białej

Dziękujemy!!!

Dyrekcja GOK w Buczkowicach serdecznie dziękuje strażakom z OSP w Buczkowicach, a w szczególności panu Janowi Pietruszkiewiczowi, za pomoc w montażu i demontażu szopki przy kościele w Buczkowicach. Podziękowania kierujemy również na ręce pana Piotra Gluzy, który dba o estetyczny wygląd szopki.

Z KRONIKI PRZEDSZKOLA W RYBARZOWICACH

PRZEDSZKOLE I NAUCZYCIEL NA MEDAL

Nasze przedszkole dzięki rodzicom brało udział w największym plebiscycie edukacyjnym w Polsce Przedszkole i Nauczyciel na Medal. Nauczycielki Michalina Szlegr-Kokot i Monika Pytlik zajęły drugie i trzecie miejsce w powiecie bielskim. Gratulujemy!

ALA I KLARA DZIĘKUJĄ

Serdecznie dziękujemy za wpłaty gotówkowe na leczenie dla dziewczynek dotkniętych muskowiscydozą. Cały czas zbieramy i przyjmujemy każdą ilość plastikowych nakrętek dla Ali i Klary.

LAUREACI SĄ WŚRÓD NAS!

W Świątecznym Konkursie Plastycznym Bożonarodzeniowa Szopka zorganizowanym przez GOK w Buczkowicach, jednym z laureatów został nasz przedszkolak. Na 101 prac wyróżnienie otrzymał 3-letni Miłoszek!

ŚWIĄTECZNE EKOOZDOBY

Celem zorganizowanego przez przedszkole konkursu było kultywowanie tradycji świąt Bożego Narodzenia oraz wykorzystanie do pracy materiałów wtórnych i ekologicznych. Autorów nagrodziliśmy 12 stycznia.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

Dzień Babci i Dziadka to jedna z najważniejszych przedszkolnych uroczystości. Dzieci zaprezentowały specjalny program, składając życzenia online. Upominki i dziecięcy urok dopełniły całości.

MIĘDZYPRZEDSZKOLNE DOSKONALENIE ZAWODOWE

W ramach międzyprzedszkolnej wymiany doświadczeń pedagogicznych w zakresie kodowania na dywanie powstał cykl zajęć,

prowadzonych w zaprzyjaźnionych placówkach w okresie od stycznia do marca. Na zdjęciu: zajęcia w grupie starszaków z wykorzystaniem robota DOC.

WIRUSOOCHRONA

Do marca trwa Wojewódzka Akcja PSSE informacyjno-edukacyjna pt. Wirusoochrona. Codziennie zwraca się uwagę na promocję podstawowych zasad higieny osobistej wśród dzieci i rodziców.

EDUKACJA TEATRALNA NA ŻYWO

Nauczycielki prowadzą edukację teatralną, wykorzystując teatrzyki kukiełkowe, sylwetowe czy dramę. 2 lutego gościliśmy aktorów z Teatru Skrzat z bajką Strach ma wielkie oczy. Spotkania ze sztuką to prawdziwa radość i mnóstwo pozytywnych doznań!

Jadwiga Kozłowska

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA W BUCZKOWICACH

BAJKOWY BAL

7 lutego odbył się bajkowy bal w naszym przedszkolu. Dzieci z poszczególnych grup w przebraniu ulubionych bajkowych bohaterów bawiły się w auli i w pięknie udekorowanych salach, uczestniczyły w bajkowym pokazie mody karnawałowej. *cd. na str. 20*

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA (...) – *dok. ze str. 19*

W trakcie zabawy odbyła się wielka piracka bitwa na morzu oraz wiele innych konkurencji połączonych ze smaczną przekąską.

KONKURS NA EKOCHOINKĘ

W styczniu w przedszkolu miała miejsce pokonkursowa wystawa ekochoinek wykonanych z naturalnych materiałów oraz przedmiotów, którym dano nowe życie. Na wystawie zaprezentowano 36 prac wykonanych przez dzieci wraz z rodzicami. Choinki zostały wykonane z wykorzystaniem ciekawych technik plastycznych i konstrukcyjnych. Wszystkim uczestnikom konkursu gratulujemy kreatywności i twórczych pomysłów.

PRZEKAZANIE BAJKOWEGO KLUCZA

Grupa Króla Maciusia w styczniu przekazała Bajkowy Klucz do przedszkola grupie Konstruktorów, która w tym miesiącu obejmuje nad nim pieczę. Zadaniem grupy, która posiada Bajkowy Klucz, jest zaprezentowanie swoich zdolności i umiejętności wszystkim dzieciom w przedszkolu oraz bycie wzorowymi przedszkolakami. Prezentacje z nagraniami dzieci zostały przekazane w wersji online i odtworzone na tablicach interaktywnych zakupionych w ramach projektu unijnego pn. „Przedszkole Buczkowice".

PROJEKT UNICEF

Grupa Króla Maciusia wzięła udział w projekcie UNICEF dotyczącym propagowania praw dziecka. Dzieci zapoznały się z postacią Janusza Korczaka i z wykorzystaniem materiałów UNICEF przygotowały nagranie, na którym opowiedziały wszystkim o prawach dziecka. W tym dniu w przedszkolu królował niebieski kolor, a bohaterem dnia został Król Maciuś.

ZAJĘCIA PROJEKTOWE

Zajęcia w ramach projektu pn. „Przedszkole Buczkowice" to Sprytna Rączka – zajęcia usprawniające ogólną motorykę ciała oraz precyzyjne ruchy ręki z wykorzystaniem różnorodnych pomocy dydaktycznych oraz Bajkoterapia czyli zajęcia rozwijające kompetencje emocjonalno-społeczne dzieci z wykorzystaniem literatury dziecięcej, są oparte na przeżyciach związanych z bajkowymi bohaterami. Warsztaty odbywają się raz w tygodniu w małych grupach przy wsparciu pani psycholog.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

21 stycznia dzieci przesłały swoim najukochańszym Babciom i Dziadkom gorące życzenia. Roztańczone i rozśpiewane zaprezentowały swoim najbliższym występ w wersji online i mimo że nie mogliśmy spotkać się osobiście, moc życzeń i prezentów dotarła w tym dniu do wszystkich świętujących Babć i Dziadków. Dołączamy się do dzieci i życzymy Wam 100 lat.

KONKURS MAGIA BESKIDÓW

Gratulujemy laureatom powiatowego konkursu Magia Beskidów Igorowi Jaszczurowskiemu i Ksaweremu Pomperowi, którzy wykonali piękne prace plastyczne ilustrujące piękno Beskidów. W nagrodę otrzymali zabawki i dyplomy.

ZIMOWE ZABAWY

Słoneczny zimowy dzień zachęca do zabaw na świeżym powietrzu. Dzieci z radością biorą udział w zabawach ruchowych i konkurencjach sportowych w przedszkolnym ogrodzie.

PODZIĘKOWANIE ZA UDZIAŁ W AKCJACH CHARYTATYWNYCH

Serdecznie dziękujemy wszystkim rodzicom za zaangażowanie w akcje społeczne organizowane na terenie przedszkola tj. Szlachetna Paczka, zbiórka makulatury, Góra Grosza. Wasze zaangażowanie i dobre serca przerosły wszelkie oczekiwania!!!

Elżbieta Jarczyk

Z ŻYCIA SZKOŁY W KALNEJ

ŚWIĘTA Z KSIĄŻKĄ W TLE

Święta Bożego Narodzenia za nami, ale pozostały po nich piękne wspomnienia rodzinnych spotkań, prezenty i zdjęcia. W Szkole Podstawowej im. J. Kukuczki w Kalnej uczniowie przystąpili do konkursu fotograficznego pod nazwą: „Święta z książką w tle". Po raz kolejny uczestnicy zmagań przekonali nas, że ich wyobraźnia nie zna granic. Powstały oryginalne i zaskakujące ujęcia, których bohaterami były książki w świątecznej scenerii. Galerię zdjęć można zobaczyć na stronie szkoły: *www.szkolakalna.pl* oraz na szkolnym facebooku.

Bogusława Piwowarczyk

ZBIÓRKA DARÓW DLA ZWIERZAKÓW

W dniach od 24 listopada do 15 grudnia grupa zuchowa wraz z opiekunem i panią logopedą zorganizowała w szkole akcję charytatywną „Pomóż nam przeżyć zimę". Celem tego przedsięwzięcia była poprawa warunków życia bezdomnych zwierząt w schronisku, kształtowanie postawy przyjaciela zwierząt oraz wdrażanie dzieci i młodzieży do aktywnego udziału w zbiórce karmy dla zwierzaków. Cieszymy się, że tak wielu przedszkolaków i uczniów wzięło udział w tej akcji. Zebrano mnóstwo puszek i opakowań z mokrą i suchą karmą oraz koce i maskotki. Wszystkie dary przekazane zostały pracownikom schroniska „Reksio" w Bielsku-Białej.

J. Kurowska

W KARNAWALE

Czas karnawału to świetna okazja, by spędzić czas na zabawie. Dzieci oraz pracownicy przedszkola w Kalnej zorganizowali w ostatnich dniach bal karnawałowy. Ach, co to był za bal! Zabawom i tańcom nie było końca. Elza tańczyła ze Spidermanem, biedronka z kowbojem, nawet wróżka chętnie pląsała w rytm największych hitów. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku zabawa będzie tak samo udana.

P. Kogut

Z ŻYCIA SZKOŁY W RYBARZOWICACH

KARTKI ŚWIĄTECZNE 2021

Tradycją Szkoły Podstawowej w Rybarzowicach jest własnoręczne wykonywanie świątecznych stroików oraz dostarczanie ich do mieszkańców naszej miejscowości wraz z bożonarodzeniowymi życzeniami. Już drugi rok z rzędu nie mogliśmy podtrzymywać lokalnej tradycji „chodzenia po Tomie" ze względu na obostrzenia sanitarne. W tym roku zamiast stroików do mieszkańców Rybarzowic trafiły kolorowe kartki świąteczne, które zostały wykonane na zajęciach plastycznych przez uczniów. Kartki zawierały również życzenia od dyrekcji, nauczycieli oraz uczniów na święta.

Małgorzata Gołąbek

KLASOWY KONKURS KOLĘD

12 stycznia w klasie 2b odbył się klasowy konkurs kolęd. Katechetka Małgorzata Żądło razem z wychowawczynią Sylwią Nikiel oceniała występy dzieci. Wszyscy ładnie się przygotowali, śpiewali a capella. Najwięcej uczniów wybrało kolędę „Przybieżeli do Betlejem" – 8 osób, a 3 osoby śpiewały „Wśród nocnej ciszy". Pozostali uczniowie przygotowali mniej znane kolędy a także pastorałkę. Na wyróżnienie zasłużył Mattia, który zaśpiewał włoską kolędę.

Wyniki konkursu: I miejsce Nikola Laburda „Dzisiaj w Betlejem", II miejsce ex aequo Milena Wojciuch i Julia Kubica „Przybieżeli do Betlejem", III miejsce Paweł Januła „Wśród nocnej ciszy". Wyróżnienie otrzymał Mattia Tognin.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy!

Sylwia Nikiel

SPORTOWE SUKCESY

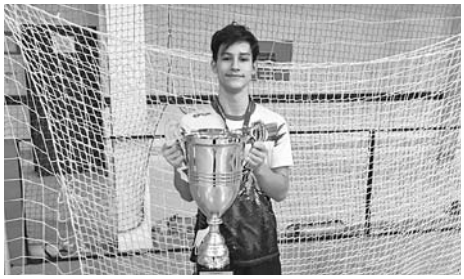

W hali MOSiR w Lubawie przez 3 dni rywalizowało 15 najlepszych drużyn futsalowych z całej Polski. W turnieju finałowym o Młodzieżowe Mistrzostwo Polski U-15 zwyciężyła drużyna Rekord Bielsko-Biała SSA. Należy podkreślić dobrą organizację turnieju i wysoki poziom sportowy drużyn. W meczach grupowych rywalizacja była bardzo zacięta, gdyż każda z drużyn chciała walczyć o awans. Jeszcze większa walka o każdy centymetr boiska rozpoczęła się od ćwierćfinałów. Do wielkiego finału awans uzyskały drużyny Rekordu Bielsko-Biała i GLKS Wilkowice, zwycięstwo uzyskała ekipa z Bielska. W drużynie GLKS Wilkowice grał uczeń naszej szkoły Dominik Kubica, który wraz z drużyną założył na szyję srebrny medal. Gratulujemy i trzymamy kciuki za kolejne sukcesy.

Dariusz Binda

BEZPIECZNE FERIE 2022

W trosce o bezpieczeństwo uczniów w tygodniu poprzedzającym ferie zimowe, uczniowie klas 8 należący do Szkolnego Koła Wolontariatu przygotowali w klasach spotkania dotyczące Bezpiecznych Ferii 2022. Podczas spotkań z najmłodszymi przedstawili prezentację multimedialną, dzięki której przedszkolaki oraz klasy młodsze mogły zapoznać się z zasadami bezpieczeństwa i odpowiedniego zachowania się w czasie ferii zimowych. Zasady dotyczyły bezpieczeństwa w górach, na stokach narciarskich i lodowiskach. Uczniowie klas 8 poruszyli też temat, jak zachować się podczas spotkania z nieznajomymi i zasady postępowania w czasie pandemii. Podczas spotkania dzieci mogły również wysłuchać czytanych przez ośmioklasistów opowiadań zimowych i poruszać się w rytm zimowych piosenek.

Liliana Kanik

WIEŚCI ZE SZKOŁY W GODZISZCE

KOSMICZNY TYDZIEŃ PATRONA SZKOŁY

Tydzień Patrona Szkoły to w naszej placówce zawsze wyjątkowe święto, pełne atrakcji i niespodzianek. Tym razem miał on charakter kosmiczny, a to dlatego, że doszło do wirtualnego spotkania Jana Brzechwy ze Stanisławem Lemem. Pierwszy z nich nam patronuje, a drugiemu – z okazji setnej rocznicy urodzin – poświęcony był cały miniony rok. Obu twórców łączy wpatrywanie się w kosmos, który intryguje także współczesnych ludzi. Dlatego dzieci i młodzież z entuzjazmem włączyły się w proponowane przez nauczycieli wydarzenia. I tak najpierw wszyscy udali się za pomocą filmów na małą wyprawę fantastycznonaukową z bajkami robotów, a potem z Panem Kleksem w kosmos. Później przebierali się za kosmiczne postacie, więc szkoła wyglądała trochę jak przestrzeń pozaziemska. Następnie w zespołach klasowych uczniowie tworzyli planetę Fantazja. Trzeba było na nią zabrać, wymyślonym przez siebie wehikułem czasu, Pana Kleksa oraz innych bohaterów z utworów Jana Brzechwy i Stanisława Lema. Okazało się, że wyobraźnia uczniów i nauczycieli nie ma granic. Poszczególne sale zaroiły się fantastycznymi oraz baśniowymi postaciami, zawirowały kolory i wszyscy przenieśli się w czasie na nieodkryte planety. Na koniec starszych uczniów zaprosił na swój wykład pt. „Galaktyka Stanisława Lema" nauczyciel historii, który jest pasjonatem twórczości tego wspaniałego pisarza science fiction. Piątek był Dniem Kosmicznych Nagród i wtedy zostali obdarowani najbardziej pomysłowi twórcy kosmicznych przebrań oraz planety Fantazja. Ogłoszono też wyniki wyborów na najsympatyczniejszą uczennicę, najsympatyczniejszego ucznia i nauczyciela. Po południu miało jeszcze miejsce ślubowanie klasy pierwszej, która po takim tygodniu nie miała żadnych wątpliwości, że chce uczęszczać do naszej szkoły.

PROJEKT „JAK POWSTAJE KSIĄŻKA?"

Uczniowie klasy 2b przez dłuższy czas poznawali utwory popularnej autorki dziecięcej – Renaty Piątkowskiej. Szczególne zainteresowanie wzbudził tomik opowiadań pt. „To się nie mieści w głowie". Na przykładzie tej publikacji drugoklasiści dowiedzieli się jak przygotować książkę do wydania, a potem doświadczyli tego praktycznie. Uczniowie wybrawszy sobie jedno opowiadanie, stanęli przed wyzwaniem, by prawidłowo zaprojektować książkę. Wraz z wychowawczynią klasa przygotowywała się do prac edytorskich, planując kolejne zadania. Dzieci samodzielnie zaprojektowały kartę tytułową, rozmieściły na stronach tekst, ozdobiły go odpowiednimi grafikami i ilustracjami, a całość umieściły między starannie wykonanymi okładkami. Swoje autorskie projekty książek

cd. na str. 22

WIEŚCI ZE SZKOŁY W GODZISZCZE
– dok. ze str. 21
dzieci zaprezentowały na podsumowaniu zajęć w bibliotece szkolnej. Wszyscy z zaciekawieniem oglądali powstałe egzemplarze i czytali fragmenty opowiadań.

PROJEKT „CZYTAM, BO LUBIĘ"

Młodsze dzieci na szczęście chętnie czytają książki i o nich opowiadają. Tak było z trzecioklasistami, którzy zawitali do biblioteki, aby w ciekawy sposób zachęcić innych do przeczytania swojego ulubionego utworu. Uczniowie nie tylko opowiadali i reklamowali wybrane przez siebie czytelnicze propozycje dla dzieci. Sięgnęli też po przebranie i charakteryzację, upodabniające ich do postaci z przeczytanego utworu. Poza tym wykonali przepiękne ilustracje. To była prawdziwa książkowa uczta.

STORYTELLING – CZYLI STWÓRZ SWOJĄ OPOWIEŚĆ

W ramach Małej Akademii Folkloru odbyły się w szkolnej bibliotece zajęcia dla klas VI-VII, prowadzone przed edukatorkę z Książnicy Beskidzkiej Beatę Kubicę. Młodzież miała okazję poznać technikę storytellingu, czyli spontanicznego tworzenia własnych opowieści w oparciu o autorskie karty do zabawy. Ich głównym motywem były wątki etnograficzne, geograficzne i elementy architektury związane z regionem Podbeskidzia. Dla urozmaicenia wypowiedzi można było sięgnąć po kostkę i wylosować któryś z elementów magicznych, technicznych czy zwierzęcych, aby wzbogacić swoje pomysły. Historie snute w kręgu przez nauczycieli i uczniów zawierały niezwykłe przygody, w które wplątane bywały postaci z kreskówek, znanych ze Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. W ten sposób uczniowie przekonali się, że kartom można dać drugie życie, a własne twórcze opowieści są nieprzewidywalne i też mogą być ciekawe.

W KRAINIE POEZJI AGNIESZKI FRĄCZEK

W Powiatowym Konkursie Recytatorskim, który odbył się w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Bielsku-Białej, kolejny raz z powodzeniem brali udział nasi uczniowie. Tematem tegorocznej edycji była twórczość poetki i językoznawczyni, pracownika naukowego Uniwersytetu Warszawskiego – Agnieszki Frączek. Laureatką trzeciego miejsca w konkursie została Sara Sromek z 2b, której serdecznie gratulujemy.

SKRZYDŁA ŻYCZLIWOŚCI

Działania Empatycznej Klasy wciąż trwają, a w ostatnim czasie ich tematem przewodnim była życzliwość. Każdy uczeń Empatycznej Klasy miał wylosowanego własnego Anioła Życzliwości, którego zadaniem było wspieranie kolegi przez okres dwóch tygodni. Następnie uczniowie zgadywali, kto był ich życzliwym aniołem oraz dzielili się gestami życzliwości, jakich doświadczyli. Na zakończenie troje szczególnie zaangażowanych uczniów zostało nagrodzonych wyjściem do kawiarni na gorącą czekoladę i pyszne ciasto. Poza tym zbudowano Szkolnego Anioła Życzliwości, którego skrzydła składają się z dobrych uczynków uczniów. Miejmy nadzieję, że pod wpływem tego treningu życzliwości przyjazna atmosfera pozostanie z nami na dłużej.

MISIAKI I DZIECIAKI

Święto Pluszowego Misia zwykle jest uroczyście obchodzone w szkolnej bibliotece. Jednak w tym roku, ze względu na obostrzenia epidemiologiczne, miało charakter wyzwania fotograficzno-literackiego. Na konkurs należało nadesłać zdjęcie z ulubionym misiem oraz krótki autorski wierszyk wyrażający emocje, jakie wzbudza ta ukochana przez wszystkich przytulanka. Miś mały, duży, bury, kolorowy, milutki, z kokardką czy w kubraczku. Każdy ma lub miał własnego ulubionego misia pluszowego. Jest to jedna z najpopularniejszych zabawek w Europie już od XIX wieku. Miś pluszowy nieodłącznie kojarzy się z beztroskim czasem dzieciństwa. Sam pluszak jest ponadto symbolem dobra, miłości, ciepła, łagodności i opiekuńczości, czyli tego, czego nasze dzieci bardzo potrzebują. Dlatego i tym razem uczniowie nie zawiedli, przysyłając na konkurs niezwykłe ujęcia siebie pośród wielu różnej barwy i wielkości misiów. Niektórzy nawet upodobnili się do pluszaków, ubierając się w kombinezony-misie. Warto dodać, że na fotografiach pojawili się nie tylko uradowani najmłodsi, ale też uśmiechnięci siódmoklasiści. Cóż, to prawda, że dzieci lubią misie, a misie lubią dzieci…

ŻYCZENIA W SŁOIKU

W tym roku nie można zapraszać gości do szkoły, dlatego klasy młodsze postanowiły świętować Dzień Babci i Dziadka online. Dzieci przygotowały piękne życzenia, wierszyki, laurki, piosenki, które zaprezentowały na filmiku wysłanym do domów. Serdecznie i z przejęciem dziękowały babciom i dziadkom za uśmiech, serce, wspólną zabawę, pomoc. Życzyły im zdrowia, słońca, spełnienia marzeń, uśmiechu i piękna w życiu. Z pewnością duże wrażenie zrobiły na babciach i dziadkach upominki od serca, czyli piękne czerwone róże wykonane przez dzieci i umieszczone w słoikach. A jest za co być wdzięcznym, z tym się zgodzą nie tylko dzieci, ale i dorośli.

REDAKTORZY SZKOLNYCH WIADOMOŚCI
pod opieką Sabiny Janicy-Wojaczek

KRZYŻÓWKA

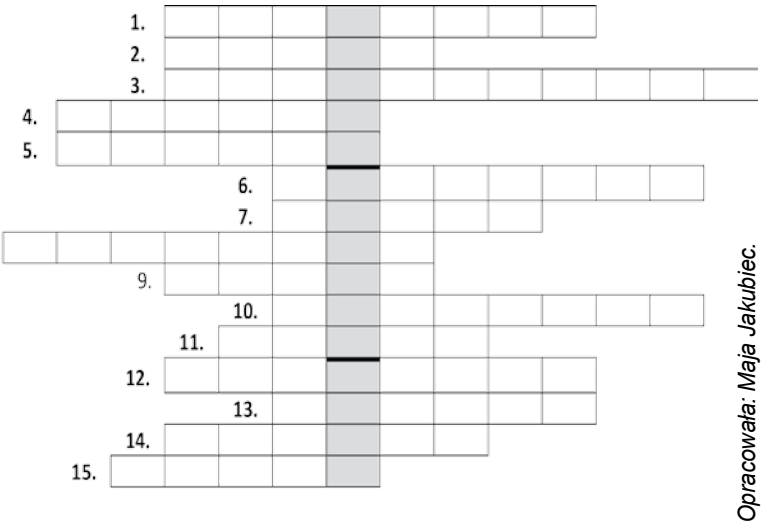

Litery z ciemnych pól utworzą hasło. Pierwsza osoba, która prześle prawidłowe hasło krzyżówki na maila ***gokbuczkowice@gokbuczkowice.com*** otrzyma nagrodę rzeczową.

Opracowała: Maja Jakubiec.

1. Jedna wiosny nie czyni.
2. Zimowy odpoczynek od nauki w szkole.
3. Kwiat zwiastujący wiosnę.
4. Kierunek świata lub pojawiające się rankiem na niebie słońce.
5. Kiedy uczeń nie pójdzie do szkoły.
6. Na niej rywalizują Dawid Kubacki i Stefan Hula.
7. Zwisa zimą z dachu.
8. Obchodzone raz do roku czynią nas starszymi.
9. Zimowa atrakcja z zaprzężonymi saniami.
10. Filmowy, np. w Cannes.
11. Kolorowa na niebie.
12. Kukła kojarząca się z pierwszym dniem wiosny.
13. Kwitną wiosną w Japonii.
14. Wszechświat.
15. Ciepły górski wiatr.

KĄCIK ROLNIKA I OGRODNIKA

MARZEC

„Jak w Kazimierza (4) pochmurno, o jarzynę nietrudno."

„Gabrielu (16), przyjacielu, nie mróż nas, łysych jest wielu."

W warzywniku

Przygotowujemy inspekty do pierwszych wysiewów warzyw. Inspekt, oprócz ścian, posiada dodatkowo wieko ze szkła lub folii chroniące rośliny przed przymrozkami, gdy wiosna się spóźnia. Należy doglądać roślin i pamiętać o wietrzeniu inspektów. Celem ochrony przed słońcem w ciągu dnia i przymrozkami w nocy zaleca się stosowanie osłon, np. mat trzcinowych. W drugiej połowie marca, jeśli jest dostatecznie ciepło, wysiewamy w inspektach, tunelach, szklarniach m.in. rzodkiewkę, kalarepę, kalafior, brokuły, kapustę głowiastą czy sałatę. Do doniczek lub skrzyneczek wysiewamy paprykę i pomidory, którym zapewniamy dużą dostępność światła. Rośliny te wysadzamy na zewnątrz dopiero w drugiej połowie maja. Pod koniec miesiąca do gruntu wysiewamy nasiona warzyw odpornych na niskie temperatury, jak np. groch, bób, rzodkiewka, marchew, koper, cebula czy roszponka.

W ogrodzie ozdobnym

Pod iglakami uzupełniamy ubytki kory sosnowej, zapewniając utrzymanie się kwaśnego odczynu gleby. Nawozimy rabaty obornikiem, kompostem i torfem ogrodniczym, po czym przekopujemy szpadlem na głębokość kilkunastu centymetrów, unikając bezpośredniego kontaktu z korzeniami roślin na rabatach. W bliskim sąsiedztwie korzeni stosujemy nawożenie powierzchniowe, rozrzucając nawóz pod rośliny.

KWIECIEŃ

„Jak się Wincenty (5) rozdeszczy, źle chłopu wilga wieszczy".

„Kiedy w kwietniu słonko grzeje, rolnik nie zubożeje".

W sadzie

Wiosna jest okresem sprzyjającym sadzeniu w naszych ogrodach nowych krzewów i drzew owocowych. Drzewka sadzone wiosną przycinamy nieco silniej, niż te sadzone jesienią. Podczas sadzenia możemy zastosować preparaty mikrobiologiczne, biostymulatory, bądź szczepionkę mikoryzową dla drzew owocowych. Wzmocni to system korzeniowy młodych drzewek, ułatwi pobieranie składników pokarmowych z gleby, przez co rośliny będą silniejsze i zdrowsze, a plon obfity.

W warzywniku

Do połowy kwietnia wysiewamy groch, szpinak, marchew na zbiór wczesnojesienny, pietruszkę, szczaw, burak ćwikłowy, koper ogrodowy. Pikujemy (tj. przesadzamy rośliny do nowych pojemników) siewki warzyw takich jak pomidor czy papryka. Podkiełkowane sadzeniaki (bulwy ziemniaka) sadzimy do gruntu.

Tomasz Mrowiec

Składamy serdeczne podziękowania uczestnikom mszy pogrzebowej

śp. Jana Januły

z Rybarzowic

Dziękujemy ks. prob. Romanowi Ciemierze, bratu Aleksemu, całej służbie liturgicznej. Panu prezesowi OSP Rybarzowice dh Stanisławowi Górnemu, pocztom sztandarowym OSP Rybarzowice, OSP Buczkowice, OSP Godziszka, OSP Łodygowice. Strażakom, rodzinie, kolegom z pracy oraz wszystkim, którzy odprowadzili Go z nami na wieczny odpoczynek.

wdzięczna żona Maria i synowie z rodzinami

PRALNIA EKOLOGICZNA
W naszej ofercie:
pranie chemiczne, pranie wodne, magiel,
prasowanie, czyszczenie dywanów ...
ATRAKCYJNE CENY!
Bystra ul. Szczyrkowska 60
PUNK PRZYJĘĆ Buczkowice, ul. Bielska (PRZECAS)

SUPEROFERTA !!!
Banku Spółdzielczego w Bystrej
POŻYCZKA HIPOTECZNA
Oferta aktualna od 1 lutego 2022 r.
Szczegóły oferty w siedzibie oraz Punktach kasowo-kredytowych Banku.
Wszystkie informacje oraz formularze wniosków kredytowych w formie plików do pobrania: www.bsbystra.pl

TRANSPORT OSOBOWY
tel. 668 304 131
www.kktrans.com.pl, e-mail: kk.trans@wp.pl

Profesjonalny gabinet modelowania sylwetki
STUDIO figura BUCZKOWICE
Z nami osiągniesz swój cel!
Szkolna 1
880 201 160
wytnij i zabierz to zaproszenie aby otrzymać ofertę specjalną

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

- organizacja pogrzebu
- sala pożegnań
- chłodnia
- chłodnia do domu zmarłego
- karawan
- kremacja
- załatwianie zasiłku pogrzebowego
- krzyże i tabliczki nagrobne
- wieńce, palmy, wiązanki

STEC

BUCZKOWICE
UL. WYZWOLENIA 363

24h 504 120 848
502 484 112

KAMIENIARSTWO
NAGROBKOWE I BUDOWLANE
• SCHODY • PARAPETY • BLATY KUCHENNE
Paweł i Zdzisław
GORCZEWSKI
Rybarzowice, ul. Gerberów 672
(500 metrów przed ul. Żywiecką)
tel. 506-725-894

BIELIZNA
damska i męska
Brafitting
indywidualne dobieranie biustonosza
PROMOCJE RABATY !
Szczyrk ul. Beskidzka 51
tel. 501 330 603
GODZINY OTWARCIA: PON.- PT. 10:00-17:00
SOB. 10:00-14:00

pod starą pocztą
apteka

CZYNNA:
PON-PT 8^00-22^00
SOBOTA 8^00-20^00
NIEDZIELA 10^00-18^00

ul. Beskidzka 16, 43-370 Szczyrk
tel: 33 829 93 50

PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA "NA WÓJTOWEJ"

Przychodnia weterynaryjna
"Na Wójtowej"
lek. wet. Marta Gonos
Ul. Wójtowa 398
43-374 Buczkowice
Rejestracja wizyt: 880-880-789

- szczepienia, odrobaczenia
- badania laboratoryjne
- DERMATOLOGIA
- CYTOLOGIA GUZÓW I ZMIAN SKÓRNYCH
- diagnostyka i leczenie chorób
- USG • RTG
- czipowanie
- wystawianie paszportów

SKLEP I SERWIS
PIŁ MOTOROWYCH I KOSIAREK

SKLEP W SZCZYRKU
PRZY UL. BESKIDZKIEJ 196
(SZCZYRK SKALITE)

OFERUJE:

- PILARKI
- KOSY SPALINOWE
- MYJKI CIŚNIENIOWE
- KOSIARKI OGRODOWE MARKI VIKING
- AKCESORIA (PROWADNICE, ŁAŃCUCHY, PILNIKI, OLEJE, ŻYŁKI)
- ODŚNIEŻARKI
- ŁAŃCUCHY ŚNIEGOWE
- ŁOPATY DO ŚNIEGU

ZAPRASZAMY
PON. - PT. 9.00 - 18.00
SOB. 9.00 - 14.00

SERWIS SPRZĘTU OGRODOWEGO RÓŻNYCH PRODUCENTÓW

TEL. 33 8 14 90 46 / 509 565 814

STIHL®

KAR TRANS
BETON TOWAROWY

- Produkcja, sprzedaż betonu
- Własny transport
- Pompa do betonu - wysięg 24 m
- Pompogruszka wysięg 28 m
- Konkurencyjne ceny

www.kartrans.beskidy.pl
mail: kartrans1@op.pl

RYBARZOWICE
ul. Ceglana 6
tel. 33-8 -17-67-00
kom. 604-617-617

ŻYWIEC
ul. Stolarska 17
tel. 33-8 -61-03-74
kom. 608-371-306

ANSEM BRAM

TEL. 510 443 685

NOWOŚĆ!!!

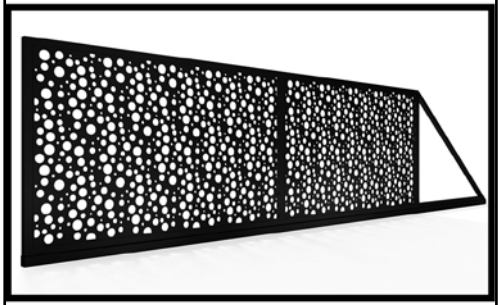

BRAMA PRZESUWNA
- Model : Moko
- Typ: Premium
- Wypełnienie z blachy
- Wysokość od 1,5 do 2m
- Szerokość od 3 do 6 m

- BRAMY
- OGRODZENIA
- BALUSTRADY
- WIATY GARAŻOWE
- PERGOLE

MESZNA
UL. SŁONECZNA 7

ANSEMBRAM.PL

KANCELARIA PODATKOWA
WSKAŻEMY CI DROGĘ DO SUKCESU!

DORADCA PODATKOWY MP MARIA PUSTELNIK
LICENCJA MINISTRA FINANSÓW 06361

KANCELARIA PODATKOWA
ul. Grunwaldzka 677, Buczkowice 43-374
33 817 65 14, 33 817 65 02,
602-265-720
www.kancelariapustelnik.pl
maria.pustelnik@gmail.com

SPORZĄDZAMY DEKLARACJE ROCZNE PIT
- INTRASTAT -
WYSYŁAMY PLIKI JPK
U NAS ZAPŁACISZ KARTĄ PŁATNICZĄ

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Krystyna Węgrzyn

Profesjonalne i ekspresowe:

- wykonywanie protez zębowych

- napraw protez

(sklejenia,uzupełnianie brakujących zębów, klamer, podścielenie, korekty zgryzu, odnawianie)

tel. 601 695 712
33 817 72 92

Buczkowice ul. Kamienna 696
Bielsko-Biała ul. Komorowicka 23

warta. Proama COMPENSA WIENER TUZ InterRisk LINK4 UNIQA LEADENHALL ERGO HESTIA HDI

UBEZPIECZENIA

OC/AC, DOMÓW I MIESZKAŃ, PODRÓŻNE, NA ŻYCIE, ROLNE, SZKOLNE ORAZ DLA FIRM

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE
Marcelina Kubica

GODZISZKA
UL. ŁODYGOWSKA 194 (k.kościoła)
BIURO CZYNNE
od PON. do PT. w godzinach 16.00 - 18.00

tel. 667 552 805

www.kubicaubezpieczenia.pl /kubicaubezpieczenia

F.H.U. BYSZKIEWICZ-GRABCZAK

USŁUGI POGRZEBOWE
LITERNICTWO NAGROBKOWE

FIRMA 30 LAT NA RYNKU

Godziszka, ul. Pierwiosnków 432 (koło szkoły)
Bielsko-Biała, ul. Daszyńskiego 59
Komorowice, Cmentarz parafialny

tel. dom. 33/810 47 04 **kom. 609 688 190**

SIB CENTRUM INSTALACJI EKOLOGICZNYCH

- EKO KOTŁOWNIE
- KOTŁY GAZOWE
- POMPY CIEPŁA
- REKUPERACJA

Realizujemy program
CZYSTE POWIETRZE

Skorzystaj z dotacji
i zadbaj o środowisko

501 184 928 WWW.OGRZEWANIESIB.PL

EKO-WTÓR JAKUBIEC
SPÓŁKA Z OGRANICZONA ODPOWIEDZIALNOŚCIA SPÓŁKA KOMANDYTOWA

SKUPUJEMY:

- złom stalowy
- złom metali kolorowych
- kable
- makulaturę
- szkło gosp. domowego
- tworzywa sztuczne

Dysponujemy własnym transportem oraz podstawiamy kontenery.
ZAPRASZAMY!

EKO-WTÓR JAKUBIEC Sp. z o.o. Sp. k.

43-365 Wilkowice, ul. E. Kwiatkowskiego 44, tel. 33 443 28 30
43-360 Bystra, ul. Zdrojowa 11, tel. 33 811 13 39

www.ekowtor.com

Sal-do
Biuro Rachunkowe Maria Ryczek
tel. (33)8176 296
kom. 507-020-466
Licencja Ministra Finansów
• USŁUGI KSIĘGOWE I KADROWE
• ZEZNANIA ROCZNE PIT • WYSYŁAMY PLIKI JPK

ELEKTRYK Tosler.pl
Montaż instalacji w budynkach mieszkalnych
Modernizacje i naprawy instalacji
Montaż dodatkowych zabezpieczeń
Przeglądy okresowe i doraźne instalacji
tel. 882612159 biuro.tosler@gmail.com

RĘCZNA AUTO-MYJNIA
„WIKI"
SZCZYRK, UL. GRANICZNA 5 TEL. 604 582 741
- MYCIE I KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE AUT
- PRANIE TAPICERKI
- PRANIE DYWANÓW
- PRANIE KRZESEŁ I ZESTAWÓW WYPOCZYNKOWYCH

ZAPRASZAMY W GODZINACH OD 8:00 DO 18:00

AUROLAND sp. z o.o. & PRZEMYSŁAW KUFEL

MATERIAŁY BUDOWLANE I OPAŁ

Buczkowice, ul. Lipowska (baza SH Szczyrk)
tel. 33 817 71 76 www.auroland.com.pl

GODZINY OTWARCIA:
pn.-pt. 8.00-16.00, so. 8.00-13.00

OD FUNDAMENTU PO DACH
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA

- materiały budowlane
- izolacje
- systemy kominowe
- chemia budowlana
- pokrycia dachowe
- ogród
- narzędzia

POLECAMY SYSTEM DOCIEPLEŃ
Ceresit

SPRZEDAŻ RATALNA
MOŻLIWOŚĆ ZAPŁATY KARTĄ

Z NAMI WYBUDUJESZ I OGRZEJESZ SWÓJ DOM!

INDYWIDUALNE
PODEJŚCIE
DO KLIENTA

DRUK OD
JEDNEJ
SZTUKI

KOMPLEKSOWA
REALIZACJA
ZAMÓWIEŃ

HAFTUJEMY & DRUKUJEMY

KOSZULKI
POLARY
KURTKI
ODZIEŻ BHP
BLUZY
EMBLEMATY
NASZYWKI

PLAKATY
BANERY
ETYKIETY
NAKLEJKI
ROLL-UP`Y
TORBY
PLECAKI

twoja-koszulka.pl
drukarnia odzieży
haftujemy.com hafciarnia komputerowa
twojdruk.net drukarnia wielkoformatowa

43-374 BUCZKOWICE
UL.POCZTOWA 963
TEL.536 536 906

WWW.TWOJA-KOSZULKA.PL
BIURO@TWOJA-KOSZULKA.PL

WWW.HAFTUJEMY.COM
BIURO@HAFTUJEMY.COM

WWW.TWOJDRUK.NET
BIURO@TWOJDRUK.NET

G gruszeccy.pl
OKNA DRZWI PODŁOGI
338177871 RYBARZOWICE Żywiecka 820

BJB Educentrum
Pierwsze pół godziny GRATIS !!!
ZAPRASZA NA:
ZAJĘCIA EDUKACYJNE
- POMOC W NAUCE - polski, angielski, matematyka, chemia
- PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW
- ZAJĘCIA ROZWIJAJĄCE ZAINTERSOWANIA
- ZAJĘCIA WSPOMAGAJĄCE ROZWÓJ OSOBISTY - Trening Funkcji Poznawczych
- ZAJĘCIA LOGOPEDYCZNE
- ZAJĘCIA DLA UCZNIÓW - ze specyficznymi potrzebami edukacyjnymi oraz opinii z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej
!!! także ONLINE
SKYPE
ZOOM
WHATSAPP
MESSENGER
tel. 696 768 229
www.bjb.edu.pl
https://www.facebook.com/Educentrum.BJB/

Agencja Ubezpieczeniowa PZU S.A.
Henryk Starzak
zaprasza do biura w Buczkowicach „przy rondzie"

w poniedziałki, środy i piątki
w godzinach od 9⁰⁰ - 11⁰⁰ i 15⁰⁰ - 17⁰⁰

Tu ubezpieczysz:
Swoje mieszkanie i dom, instalację FV, pompę ciepła, samochód, firmę lub wyjazd za granicę.
Przystąpisz indywidualnie do Pracowniczego Ubezpieczenia Grupowego oraz wykupisz dostęp do lekarzy specjalistów bez skierowania i kolejek.

Telefony kontaktowe: 503 167 311, 502 455 510 lub 33 8177 479
W związku z pandemią prosimy o wcześniejsze telefoniczne potwierdzenie otwarcia biura

KOMINIARSTWO

Świadczy usługi w zakresie:
- ✓ czyszczenie przewodów kominowych
- ✓ odbiory budynków
- ✓ przeprowadzanie kontroli technicznej sprawności przewodów i połączeń kominowych
- ✓ montaż wkładów kwasoodpornych

Zbigniew KAŚKÓW

ul. Wyzwolenia 230
43-365 Wilkowice
tel. 033/ 817 04 12
kom. 0 504 428 023

Twój dom z ELEKTRODOM

Najkorzystniejsze warunki rozliczania energii - ostatnia szansa do 31.03.2022

Teraz również na raty i w leasing!

Fotowoltaika
- projekt, zgłoszenie
- montaż
- serwis i bieżący nadzór

Instalacje elektryczne
- wykonawstwo
- przebudowa
- prace doraźne

Ogrzewanie elektryczne
- podłogi
- rynny
- schody, podjazdy

Ładowarki samochodów elektrycznych
- sprzedaż
- montaż z przyłączeniem

SKLEP ELEKTRYCZNY

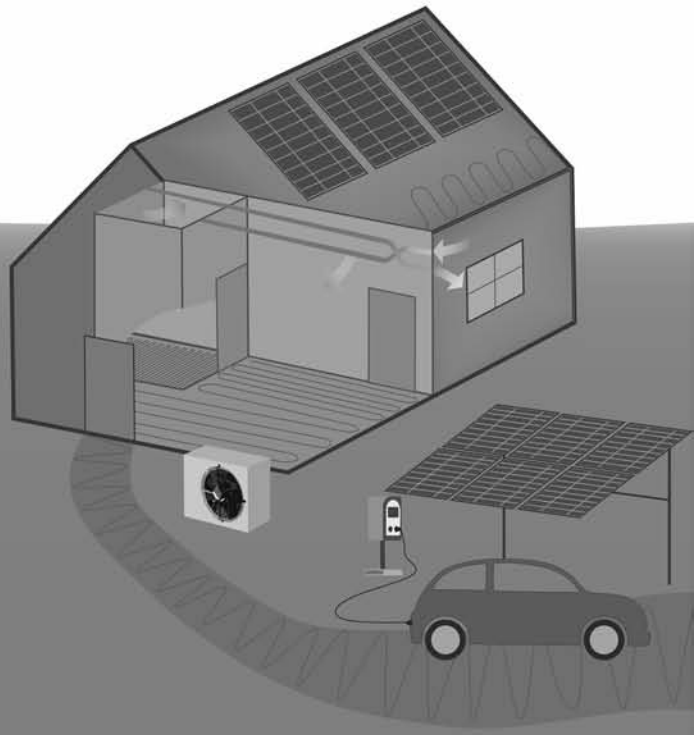

ELEKTRODOM II Sp. z o.o.
ul. Bielska 632
43-376 Godziszka
33 8 177 776
elektrodom.godziszka.pl

więcej: **elektrodom.godziszka.pl**

KANCELARIA PRAWNO-PODATKOWA

Fokus

JOANNA SZYMAŃSKA-KUBICA

TEL. **33 443 27 20**
MAIL: **BIURO@PODATKI-FOKUS.PL**

UL. LIPOWSKA
43-376 GODZISZKA

UL. BESKIDZKA 99
43-370 SZCZYRK

KSIĘGOWOŚĆ DLA FIRM

USŁUGI KADROWE

OPINIE PODATKOWE

SZKOLENIA

ZAKŁADANIE PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

POŚREDNICTWO KREDYTOWE

PROFESJONALNA OBSŁUGA - ZARÓWNO W NASZEJ KANCELARII, JAK I W SIEDZIBIE KLIENTA.

MOŻLIWOŚĆ ODBIORU DOKUMENTÓW OD KLIENTA.

KRAJOWA IZBA DORADCÓW PODATKOWYCH

inter gabinety
specjalistyczne

- Okulistyczny - **kontrakt z NFZ**
- Okulistyczny dla dzieci - **NOWOŚĆ!**
- Medycyny estetycznej - **NOWOŚĆ!**
- Ginekologiczny
- Chirurgii ogólnej i naczyniowej
- Dermatologiczny
- Ortopedyczny
- Kardiologiczny
- Dietetyczny
- Pracownia USG - **NOWOŚĆ!**
- Laboratorium analityczne

pobieranie materiału do badania **poniedziałek, wtorek i czwartek**
w godzinach **7:30-9:00**

REJESTRACJA **33 814 22 14** **517 04 27 20**

ADRES UL. WYZWOLENIA 491, BUCZKOWICE 43-374 **9:00-17:00**

Stawiamy na jakość

SUPERMARKET Gama

MIĘSO I WĘDLINY
stekowanie - pakowanie - krojenie- mielenie

ZDROWA ŻYWNOŚĆ
szeroki asortyment produktów ekologicznych i naturalnych

CODZIENNIE ŚWIEŻE OBIADY DOMOWE

REGIONALNE WYROBY GARMAŻERYJNE

GORĄCE PIECZYWO I TRADYCYJNE WYPIEKI

AKCESORIA KUCHENNE

CHEMIA GOSPODARCZA

Zapraszamy na zakupy!

UL. SZKOLNA 1, 43-374 BUCZKOWICE

SUPERMARKET GAMA BUCZKOWICE - EURO

Proboszczowie w Buczkowicach

Fot. M. Skrok.

KARNAWAŁOWE ZABAWY W GOK

JASEŁKA w Kalnej